VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 46)**

z dnia 2 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 46)

2 grudnia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2930).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wiśniewski** naczelnik Wydziału Energii Odnawialnych i Biopaliw w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Dariusz Hołub** ekspert Zespołu ds. Legislacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz i Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski i Dariusz Dąbkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. W porządku obrad mamy dziś pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2930. O uzasadnienie projektu proszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego, jako przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie, szanowni panowie posłowie, w imieniu wnioskodawców chciałem przedstawić nasz poselski projekt zmiany ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Na pewno wielu z państwa zadaje sobie pytanie, po co ten projekt w ogóle się pojawił, skoro niedawno przyjmowaliśmy projekty związane z Prawem energetycznym, czy zmianą ustawy o biokomponentach i biopaliwach. Być może ta transpozycja przepisów unijnych, do których nawiązujemy w tej ustawie, powinna nastąpić. Zamiarem dzisiejszego projektu, nad którym procedujemy, jest kompleksowe uregulowanie spraw związanych z wdrożeniem przepisów dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. To uzupełnienie, uporządkowanie spraw dotyczy tego, że Komisja Europejska nie wycofała zarzutu uchybienia przez Polskę, w związku z brakiem transformacji dyrektywy, o której wcześniej wspomniałem. Grożą nam kary w wysokości ponad 133 tys. euro dziennie w przyszłym roku i w związku z tym pojawił się poselski projekt, którego stroną formalną jest uporządkowanie sytuacji i sprawne procedowanie w takim duchu.

Co wpisaliśmy i skąd te zmiany? Otóż proszę państwa, w tamtych projektach były odnośniki do konkretnych ustaw, których, naszym zdaniem, KE nie honoruje, w związku z tym staraliśmy się w tym projekcie ustawy doprowadzić do bezpośrednich transformacji norm dyrektywy, przepisując jej konkretne przepisy. W niektórych przypadkach dodaliśmy odnośniki do najważniejszych ustaw transformujących dyrektywę zgodnie z jej art. 27 ust. 1. Trzeba powiedzieć, że zmiany w tej ustawie dotyczą aż sześciu ustaw – pozwolę sobie je wymienić: ustawy z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach cie-

kłych; ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane; ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne; ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska; ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej oraz ustawy z 29 sierpnia br. o charakterystyce energetycznej budynków. Konieczne jest doprecyzowanie tych ustaw w kontekście dyrektywy, o której wcześniej wspomniałem.

Jeśli chodzi o ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, to zmiany dotyczą przede wszystkim definicji uznanego systemu certyfikacji, świadectw i poświadczeń, a także zasad oceny realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego przez wykonujące go podmioty. Projekt przewiduje również dodanie przepisów dotyczących spełniania przez biokomponenty kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, kryterium ochrony terenów zasobowych.

Zmiany w ustawie – Prawo budowlane, dotyczą m.in. wprowadzenia normy, zgodnie z którą w przypadku stosowania instalacji wykorzystujących do wytwarzania energii biomasę, zalecane będzie stosowanie instalacji zapewniających realizację przepisów. Chodzi o minimalną sprawność przemiany energetycznej.

Natomiast zmiany w ustawie – Prawo energetyczne, zakładają m.in. zobowiązanie ministra właściwego do spraw gospodarki do udostępniania każdemu informacji o kosztach i korzyściach wynikających ze stosowania urządzeń.

Jeśli mówimy o ustawie – Prawo ochrony środowiska, to przepisy zaproponowane w ustawie precyzują niektóre kategorie inwestycji dofinansowywanych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zapewne sięgnęliście państwo do materiałów przedstawianych na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, do przedstawionego projektu swoje uwagi zgłosiło Biuro Analiz Sejmowych i one w dużej części dotyczą doprecyzowania pewnych przepisów. Nie ukrywam, że te uwagi „zderzyłem" z Ministerstwem Gospodarki i mam nadzieję, że pan minister, ministerstwo przedstawi dzisiaj jakieś konkretne poprawki w tym zakresie, bo dyskutowaliśmy nad uwagami zgłoszonymi przez BAS.

Chciałbym się odnieść do jednej tylko uwagi, dotyczącej art. 401c ustawy – Prawo ochrony środowiska. Pada tam pytanie, czy w tym duchu i w tym kontekście potrzebna jest notyfikacja przez KE tych zapisów, jako programu pomocowego. Chciałem powiedzieć jednoznacznie, że przepisy, które my wprowadzamy, określają cele, natomiast właściwe rozporządzenia dotyczące warunków udzielenia tej pomocy już dzisiaj funkcjonują, więc nie ma żadnej potrzeby notyfikacji. Dodatkowo powiem, że notyfikacja została w ostatnim czasie przeprowadzona i KE wyraziła zgodę. W tym zakresie nie powinno być żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Naimski i potem pan marszałek.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie pośle, chciałbym zapytać pana posła, czy ten projekt wyczerpuje wszystkie niedociągnięcia w implementacji dyrektywy 28? Czy będziemy do tego jeszcze wracali? Czy tym razem ta kompleksowa nowelizacja załatwia problem?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan marszałek Ludwik Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Panie przewodniczący, mam zupełnie zasadnicze wątpliwości i w związku z tym mam pytanie do rządu, bo w uzasadnieniu projektu jest stwierdzenie – ono jest osobliwe – „wychodząc naprzeciw zarzutom KE, przedkładamy projekt, który umożliwia wyjaśnienie wszelkich wątpliwości implementacji wiadomej dyrektywy". Dyrektywy to się raczej nie implementuje. „Efekt ten osiągnięto poprzez bezpośrednie transponowanie norm dyrektywy w przepisach prawa krajowego, a nie przez odesłanie do przepisów prawa krajowego, gdyż to istotnie mogło wzbudzać zastrzeżenia dotyczące braku transpozycji".

Mamy tu problem cokolwiek zasadniczy, do którego dołączam pytanie – o co Komisja nas się czepia? Transponowanie nie polega na wpisywaniu odnośnika do dyrektywy. Wiadomo, na czym polega dyrektywa i transpozycja dyrektywy. Dyrektywa wyznacza, tak to ujmijmy, pewne ramy, interpretacja dyrektywy w celu wydania zgodnego z nią aktu prawa krajowego ma charakter celowościowo-funkcjonalny, a jeżeli dyrektywa podaje pewne sprecyzowane wartości, to na ogół w pewnych widełkach bądź w formie alternatywy, czy szeregu możliwości do wyboru, zostawiając ustawodawcy krajowemu możliwość jej realizacji. Jeżeli chodzi o zmianę odnośników, żeby, broń Boże, KE nas się nie „czepła", to to w ogóle nie ma żadnego sensu, a tak napisano w uzasadnieniu. W związku z tym pytanie, o co KE ma tak naprawdę pretensje w tym postępowaniu C356/13, bo nie sądzę, żeby czepiała się o to, że jest odnośnik do prawa krajowego w innej ustawie, jeżeli ten przepis jest zgodny z dyrektywą. Pytanie – o co KE ma pretensje? Czy po przyjęciu nie tak dawno ustawy, te pretensje nadal mają rację bytu czy też racji bytu nie mają?

Jeżeli chodzi tylko o wpisanie odnośników, to jestem przeciw dalszej pracy nad tą ustawą, bo to zaburza pewną relację między prawem krajowym a prawem UE w postaci dyrektyw. Jeżeli mamy rozporządzenie, to jest nawet zakaz transpozycji, żeby nikt nie mógł za bardzo kombinować, stąd pytanie – o co tutaj tak naprawdę chodzi?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan poseł Maciej Małecki chciał się podpisać pod pytaniem pana marszałka czy ma swoje?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nie widzę dalszych zgłoszeń. Czy pan minister zechciałby odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym podziękować paniom i panom posłom za to, że wnoszą tę poprawkę i nowelizację ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych i niektórych innych ustaw. Ta poprawka jest bardzo potrzebna, ponieważ KE sformułowała zastrzeżenia odnośnie do wdrożenia dyrektywy OZE w tej części, którą akurat obejmuje ta ustawa. O co tutaj chodzi? – to pytanie pana posła Dorna. Prawdę powiedziawszy, nie byliśmy w stanie ustalić tego, o co tutaj chodzi, ponieważ opinie w samej Komisji na temat tego, czy ta transpozycja została dokonana, czy też nie, są podzielone i w związku z tym Departament Energetyki, czyli ten, który merytorycznie odpowiada za zakres ustawy, uznał, że dokonaliśmy transpozycji tej dyrektywy i wycofał swoje zastrzeżenia zgłoszone do Trybunału. Natomiast tych zastrzeżeń nie wycofał Legal Service i w związku z tym…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Kto?

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Legal Service, dział prawny lub dyrekcja prawna. I w związku z tym podtrzymał swoje uwagi.

7 października br. odbyło się pierwsze posiedzenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, które dokonało wstępnej oceny. Kolejny etap to będzie wysłuchanie opinii rzecznika generalnego – nastąpi to 11 grudnia. Pod koniec stycznia spodziewamy się wyroku. W międzyczasie propozycja kary została obniżona o połowę, ale, tak czy inaczej, ta kara wisi i to sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy myśmy dokonali tej transpozycji czy też jej nie dokonaliśmy.

Oczywiście moglibyśmy czekać na wyrok Trybunału, bo przecież przyjmując ustawę, byliśmy przekonani, że dokonujemy transpozycji dyrektywy. Zdaniem prawników MG i tych wszystkich, którzy nad tą ustawą pracowali, wypełniliśmy wymogi dyrektywy, co podziela również DG Energy, a więc merytoryczny departament UE. Nie chcąc jednak ryzykować niekorzystnego wyroku, chcielibyśmy – o to prosimy – dokonać zmiany filozofii podejścia do dyrektywy, bo nasza była taka, jak pan poseł powiedział – skoro są prze-

pisy, skoro my mamy odniesienia do tej dyrektywy, to znaczy, że przyjmujemy to jako elementy definicyjne czy inne elementy o charakterze regulacyjnym i wykonawczym.

Natomiast oczekiwania Departamentu Prawnego są takie, że my powinniśmy *in extenso* przenieść przepisy dyrektywy do naszego prawodawstwa. W związku z tym te zapisy *in extenso* zostały przeniesione i jakie one są, to macie państwo okazję zobaczyć. Czy one mogą być podstawą do tego, żeby nakładać na nas karę w wysokości 67 tys. euro dziennie z tego tytułu, że trawniki są z trawy naturalnej bądź nienaturalnej. Wydaje się, że byłoby to co najmniej dziwne, ale pokazuje to podejście części KE do tego, jak to prawo powinno być transponowane.

Biorąc pod uwagę ryzyko kary, idziemy zgodnie z tą linią, która została sformułowana. Nie traktujemy tego w ten sposób, że niesie to jakieś istotne skutki dla naszego systemu funkcjonowania, naszych działań na rzecz ustawy o biokomponentach, biopaliwach i nie widzimy tutaj jakichś istotnych skutków finansowych, natomiast od strony legislacyjnej mamy pewien problem, który chcielibyśmy rozwiązać, żeby zwiększyć stopień pewności w tym postępowaniu.

Jeszcze jedna rzecz. Ponieważ jesteśmy w stałym dialogu z KE, w związku z tym mamy pewne propozycje korekt, które wynikają z naszych kontaktów z nią uwag, które są nieformalnie składane.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan przewodniczący Naimski i potem jeszcze pan marszałek.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, wydaje mi się, że dotykamy tutaj problemu, który wykracza poza tę nowelizację, poza tę dyrektywę – dotykamy problemu relacji między Polską, jako krajem członkowskim, a UE. Dotykamy bardzo boleśnie, tzn. odbieram to, co się dzieje w tej sprawie – dziękuję panu ministrowi za przedstawienie tego, my do tej pory znaliśmy to we fragmentach – jako sytuację, w której KE usiłuje nam narzucić sposób procedowania przy implementacji dyrektyw do prawa krajowego. Sposób implementacji dyrektywy do prawa krajowego jest w gestii kraju członkowskiego. Jeżeli mamy opinię – jak rozumiem, mamy ją, czego nie wiedziałem – z DG Energy dotyczącą…

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej MG Janusz Pilitowski:

Przepraszam panie pośle, my mówimy o opinii wynikającej z rozmów.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie mamy tego na piśmie, bo nie ma takiego obyczaju, a poza tym nikt z DG Energy się nie wychyli, jeżeli nie ma konsensusu w tej sprawie – to jest oczywiste. Niemniej, jednak mamy wiedzę, że nasza implementacja została uznana za merytorycznie zgodną z intencją dyrektywy. To jest kończące i wystarczające. Jest kwestią decyzji politycznej, a nie merytorycznej, legalistycznej, czy my jako rząd, jako kraj, jako państwo chcemy się poddać takiej obróbce ze strony komisji energetycznej, czy też nie chcemy.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Służb prawnych.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Tak, służb prawnych; warto to zawęzić oczywiście, bo to jest – jak rozumiem – Legal Service.

To jest jeden z przykładów, dobrych przykładów na to, z czym mamy do czynienia w bardzo wielu dziedzinach i na bardzo wielu polach, to znaczy agendy KE i KE jako poszczególni komisarze, ale też często Komisja jako taka, od długiego czasu – ja to mogę obserwować od 3 lat w Sejmie, w Komisji do Spraw Unii Europejskiej – uzurpuje sobie prawo do interpretacji, nadinterpretacji stanowionego prawa, do nadinterpretacji Traktatu, do nadinterpretacji swojej potencji, własnych uprawnień. Stąd apelowałbym o to, żebyśmy jako Komisja to przemyśleli, żebyśmy skonsultowali ten problem z Komisją do Spraw Unii Europejskiej w Sejmie, żebyśmy spróbowali wypracować w tej sprawie wspólny pogląd. Dlatego mój wniosek będzie taki, żebyśmy tego nie procedowali.

W ten sposób stanowione precedensy będą prowadziły do tego, że przy następnych dyrektywach, które będziemy implementowali, będziemy zmuszani do powołania się na precedens, gdyż sposób procedowania KE w sensie legalnym jest taki, że faktycznie rzecz biorąc, mamy do czynienia z prawem precedensowym. To jest w ogóle dziwna historia, bo w Polsce nie mamy prawa precedensowego, prawo precedensowe to jest system anglosaski, czyli okazuje się, że Bruksela unijna stosuje prawo precedensu, tzn. będą się powoływali ci sami albo ich koledzy, ludzie z Legal Service i nie tylko, kiedy będziemy chcieli implementować kolejną dyrektywę, niekoniecznie dotyczącą energetyki albo OZE, dowolną dyrektywę, interpretując ją zgodnie z duchem, a nie przepisując *in extenso* przepisów dyrektywy.

Od tego, żeby kopiować przepisy z dyrektywy są rozporządzenia i decyzje, choć nawet tego się nie przepisuje, tylko po prostu stosuje, natomiast, jeżeli chodzi o dyrektywę, to specjalnie funkcjonuje taka forma podejmowania decyzji w UE, żeby zostawić pewien margines wolności interpretacji krajom członkowskim. Faktycznie rzecz biorąc, to jest sytuacja, w której proponowałbym traktować tę kwestię precedensowo. Oczywiście jest pewne ryzyko, dlatego że wprawdzie obniżono nam proponowaną karę do 67 tys. euro dziennie, niemniej jednak dopóki nie zapadnie wyrok w ostatniej instancji, my tego nie będziemy płacili.

Całą sprawę należy uznać, według mnie, za na tyle ważną, żeby ją przenieść, jak powiedziałem na początku, na poziom polityczny, bo wtedy jest inaczej, wtedy po prostu rozmawiamy na linii KE–Polska, czyli rząd. To rząd rozmawia, ale on może być wyposażony w stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej, bo ona jest umocowana do tego, żeby być głosem parlamentu, głosem Sejmu w takich sprawach. Mając zaplecze w postaci negatywnego stanowiska parlamentu polskiego w tej sprawie, rząd może twardo negocjować, może powiedzieć po prostu – odrzucamy to. KE się zmieniła, mamy nowe warunki, nową sytuację, a zgłoszony wniosek, to jest dodatkowy element tej całej sytuacji. Wniosek został zgłoszony do Trybunału przez poprzednią KE, był procedowany, jakoś to wyszło, że w październiku to się rozpoczęło, niemniej jednak politycznie sytuacja w UE jest już inna. Proponuję, żebyśmy rozważyli tę sprawę poważnie. Formalnie składam wniosek przewodniczącemu naszej Komisji o zwołanie wspólnego posiedzenia z Komisją do Spraw Unii Europejskiej w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan marszałek.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

W wielu sprawach z panem posłem Naimskim myślimy inaczej, a w tej sprawie, jak sądzę, jesteśmy zgodni. Pan poseł jako pierwszy zabrał głos, więc pozostaje mi tylko uzupełnić. Jak rozumiem, ta sprawa jest w sądzie pierwszej instancji, tak?

Głos z sali:

W Europejskim Trybunale Sprawiedliwości.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Sądzę, że tu w istocie chodzi o precedens. Bardzo dziękuję panu ministrowi za tę informację, że po cichu Departament Energii powiedział – to nie my, to służba prawna Komisji. Generalnie rzecz biorąc, jest tak, że służba prawna Komisji się rozpycha. Tu może chodzić nie tylko o nas. Może chodzić też o to, że z racji jakichś przesłanek oni uznali, że akurat ci się przestraszą i ustąpią. Jeżeli się nie cofniemy i będzie rozprawa, to orzeczenie ETS będzie *erga omnes*, prawda? Jeżeli cofniemy się, pojawi się precedens wyłącznie w relacjach Komisja Europejska – Rzeczpospolita Polska. Moje pytanie jest takie, ale kieruję je do rządu jako całości – czy w ogóle był jakikolwiek wyrok ETS nakładający karę za to – mówiąc w kategoriach operacyjnych – że w akcie implementacyjnym prawa krajowego nie ma odnośników do dyrektywy? Innymi słowy, za korzystanie z wolności interpretacji, jaką daje dyrektywa, bo konsekwencją naszego cofnięcia się będzie to – to nie dotyczy tylko kwestii odnawialnych źródeł energii – że z naszego punktu widzenia i punktu widzenia KE, która będzie znała ten precedens, w stosunku do Polski nie będzie już specjalnej różnicy między dyrektywą a decyzją czy rozporządzeniem. W związku

z tym – czy był jakiś precedens, jeżeli chodzi o orzecznictwo ETS w tej kwestii? Panowie możecie tego nie wiedzieć, bo to jest raczej kwestia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obsługi ministra właściwego do spraw UE.

Moim zdaniem, jest też czymś niekorzystnym dla tej rozgrywki – bo zaczęliśmy toczyć rozgrywkę – jeżeli to cofnięcie dokonuje się – wnioskodawcy chcieli dobrze, w ogóle nie mam do nich najmniejszej pretensji – poprzez projekt poselski, poza rządem i rząd polski poprzez swoje służby prawne nie dokonuje wykładni relacji między prawem krajowym a prawem UE. Uważam, że najlepiej byłoby – w pełni popieram wniosek pana posła Naimskiego – zamrozić procedowanie nad tym projektem. Wcale nie byłoby dobrze, żeby teraz nad tym głosować, bo wnioskodawcy chcieli dobrze. Najlepiej będzie, jeśli także rząd dojdzie do wniosku, że sami wchodzimy w pułapkę na myszy – bo to jest pułapka na myszy, można do niej wejść, a nie można z niej wyjść. Najlepiej byłoby, żebyśmy wszyscy solidarnie do niej nie wchodzili, a projekt w tej czy innej formie zawiesili.

Sprawa jest zupełnie kluczowa: posiedzenie dwóch komisji, ale z udziałem pana ministra Trzaskowskiego i z opinią MSZ o tym, jak to jest. Innymi słowy, jeżeli MSZ powie, że pan poseł Naimski czy ja nie mamy racji, to ja się z MSZ w tej sprawie nie zgodzę, ale wtedy będzie wiadomo na czym stoimy z punktu widzenia władz państwa. W przeciwnym razie wchodzimy do czegoś, co ja uważam za pułapkę na myszy we mgle. Wtedy, kto będzie chciał wejść, to wejdzie, kto nie, ten będzie krzyczał, że jest przeciw, ale będziemy wiedzieli, o co chodzi. Dlatego składam wniosek o wstrzymanie rozpatrywania, żeby nie doprowadzać do głosowania do czasu wspólnego posiedzenia i naprawdę solennej, dobrze wykonanej pracy – nie na poziomie departamentu, bo sprawa jest na poziomie podpremierowskim czy wręcz premierowskim, jeżeli chodzi o perspektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zanim podejmiemy decyzję, chciałem jednak poprosić pana ministra o opinię, być może wspartą od strony formalnej stanowiskiem MSZ. Gdyby nam jakieś karkołomne terminy nie groziły w tej chwili, to być może dobrym rozwiązaniem byłoby zasięgnięcie wiążącej opinii co do procedowania. Jeśli mamy taką opinię, że ma być szybko, to poproszę o informację.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Można jeszcze, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jeżeli mówimy o opinii MSZ, to żeby było jasne: nie chodzi nam o rutynową opinię MSZ, czyli, czy projekt ustawy jest zgodny z prawem europejskim, tylko chodzi nam o polityczną opinię MSZ o sytuacji.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Szanowni państwo, politycznej opinii MSZ nie przedstawię, natomiast nasze działania, nasza strategia jest realizowana wspólnie z MSZ. Po 7 października, czyli po pierwszej rozprawie przyjęliśmy, że aby wzmocnić naszą pozycję i dać szansę Trybunałowi przed końcowym rozstrzygnięciem, dokonamy tych korekt i tym samym rozwiejemy wszelkie wątpliwości interpretacyjne co do tego, czy tę dyrektywę transponowaliśmy czy nie. Wydaje się, że trzeba jednak przymierzyć skalę problemu do ryzyka kary, bo mamy teraz zaawansowany spór z ETS z jakimś tam, bliżej niedookreślonym ryzykiem kary. Mamy do czynienia z sytuacją precedensową, bo nam też tłumaczy się to w ten sposób, że to prawnicy UE postanowili na naszym przykładzie doprowadzić do prawnego rozstrzygnięcia przed Trybunałem problemu przeciągnięcia terminu wdrożenia dyrektywy. My powinniśmy ją wdrożyć w grudniu 2010 r., ale z różnych względów ten proces przesuwał się w czasie. Mówiliśmy o tym, dyskutowaliśmy o tym podczas prac nad ustawą. Dzisiaj ją mamy i kolejny spór dotyczy tego, czy ją wdrożyliśmy czy nie.

Obok kryteriów czysto formalnych jest też kilka nieco poważniejszego kalibru – to widać w poprawkach – dotyczących mechanizmów wsparcia, które odnoszą się

do innych ustaw. Chociaż można powiedzieć, że ich waga nie jest ciężka – są to raczej uzupełniające argumenty w stosunku do stanowiska zasadniczego.

Chciałbym, żebyście panie i panowie posłowie rozważyli, czy gra jest warta świeczki, czy warto ryzykować poniesienie kosztów niewdrożenia dyrektywy, wchodząc w spór prawny z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie *summa summarum* błahej, ponieważ my *de facto* właściwie nic nie tracimy, poza tym, jaką ścieżką powinniśmy transponować prawo europejskie, bo mamy obowiązek transponowania prawa europejskiego. Czy powinniśmy to robić literalnie, czy też poprzez nawiązywanie, to jest pewna sztuka legislacji, niczego więcej, czyli tak naprawdę sprawa techniczna. Dlatego uważamy, że o elementy techniczne nie warto kruszyć kopii, natomiast po to jest nasza obecność w UE, teraz znakomicie silniejsza, żebyśmy może jednak pewne rzeczy dopracowali lepiej, niż miało to miejsce do tej pory.

Dlatego prosimy państwa o poparcie tych zmian, które leżą w polskim interesie, chociaż być może dla pewnego komfortu warto byłoby, żeby odbyło się wspólne posiedzenie obu komisji, żeby szerzej poznać opinie w tej sprawie, ale czas w jakiejś mierze nagli, bo nie wiemy dokładnie, kiedy zapadnie decyzja w tej sprawie. Wiemy, że 11 grudnia będzie opinia rzecznika generalnego, natomiast później można już oczekiwać wyroku, a wyrok jest raczej zgodny z opinią rzecznika generalnego – idzie po linii rzecznika generalnego. W związku z tym 11 grudnia będziemy w zasadzie mieli duży poziom pewności co do tego, jakiego wyroku możemy się spodziewać, ale nie chcemy tracić czasu i przygotowujemy się do tej zmiany.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Naimski, proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, pan minister mówi, że porównując z innymi, jest to sprawa nie najwyższej wagi. Można się z tym zgodzić, ale precedensy tego rodzaju, tak naprawdę polityczne precedensy, są przepychane właśnie w sprawach nie najważniejszych, w takich sprawach, które mogą nie budzić zasadniczego sprzeciwu, bo wtedy jest łatwiej, bo wtedy argumentacja, którą pan minister przytoczył, po stronie podmiotu dociskanego jest łatwiejsza, jest to łatwiejsze do przeprowadzenia. Myślę, że będzie dobrze, jeżeli także my w Polsce, podobnie jak służby prawne UE, potraktujemy tę sprawę precedensowo. W którymś momencie trzeba powiedzieć, że jesteśmy sobą – mówię to bardziej ogólnie, na marginesie – jesteśmy, proszę państwa, spychani przez pewną dynamikę legislacyjną w UE, jesteśmy zepchnięci do defensywy – nie tylko Polska, wszystkie kraje członkowskie, może z wyjątkiem tych trzech największych, które sobie jakoś radzą i być może tym częściowo sterują. Pion prawny UE, to jeden z problemów w tej organizacji, on się wybija na podmiotowość. To jest problem, który dotyczy Polski, ale też innych krajów. Temu nie należy się poddawać, nie należy milcząco przyjmować tego rodzaju polityki – to jest mój głos w tej sprawie.

Mam prośbę formalną czy praktyczną – lepiej powiedzieć – do pana ministra, do panów. Czy moglibyśmy prosić, jako Komisja, o przesłanie dokumentacji dotyczącej postępowania C356/13, żebyśmy to mieli, bo jeżeli w naszej Komisji, a także w Komisji do Spraw Unii Europejskiej zapadnie decyzja, że chcemy rozpatrywać ten problem rzeczywiście poważnie, to powinniśmy znać dokumentację tego postępowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę, pan premier Pawlak i pan marszałek.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Szanowni państwo, popieram propozycję pana ministra Naimskiego i pana marszałka Dorna, żeby niezależnie od tej sprawy sprawdzić sam mechanizm, bo wiele razy można było się spotkać z dość rozciągliwym interpretowaniem. Administracja europejska ma tendencję do zawłaszczania coraz to nowych obszarów na zasadzie zajmowania ich i wymuszania różnego rodzaju zachowań, choć często absolutnie nie ma do tego mandatu. Jeżeli mówimy o dyrektywach, to mają one pewien ramowy charakter, ale w prawie krajowym powinno się je stosować tak, aby co do istoty były wdrożone, a nie co do słowa,

bo istotą dyrektyw jest to, że one mają zachęcać do wspólnego podejścia. Gdyby była pełna zgoda, że w całej Europie mają być określone sztywne przepisy, to wydano by rozporządzenie, które byłoby stosowane bezpośrednio, a nie wymagałoby krajowej implementacji. Wydaje mi się, że w tej sprawie warto do takiego spotkania z MSZ, z Komisją do Spraw Unii Europejskiej doprowadzić i potraktować to jako ważny precedens, na przykładzie którego możemy w sposób dość jasny instytucjom europejskim przypomnieć, jakie są nasze wzajemne relacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan marszałek.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Bardzo krótko. Panie przewodniczący, panie ministrze, zasadniczy problem polega na tym – i pan w pewnym sensie ma rację – że z punktu widzenia pana resortu to jest problem techniczny, natomiast z punktu widzenia relacji Komisja Europejska – rząd członkowski, to jest problem zupełnie zasadniczy.

W jednym z panem posłem Naimskim się nie zgodzę, tzn. z sugestią, że trzy największe państwa tym sterują. Problem polega na tym, że jak obserwuję, przez lektury, rolę służb prawnych w dynamice procesu politycznego UE – przede wszystkim służb prawnych UE, najmniej Rady Europejskiej, a trochę Parlamentu Europejskiego, ale główną rolę ma tu KE – to one poprzez szereg różnych precedensów zmierzają do nienazwanego przekształcenia UE, mającego na celu zmniejszenie marginesu swobody państw członkowskich, a w związku z tym wzrostu roli KE, a przede wszystkim jej służb prawnych. Zaczynają zwykle od słabszych czy bardziej bojaźliwych, ale po to, aby próbować stosować to narzędzie w stosunku do najsilniejszych, którzy na ogół nie dają się zastraszyć, dają sobie radę, ale dynamika jest tutaj *erga omnes*.

Istotą rzeczy jest to – to nie jest życzenie do pana ministra, tylko, gdyby pan przewodniczący w rozmowie z przewodniczącą Komisji do Spraw Unii Europejskiej zechciał postawić ten problem – aby uzyskać już nie opinię, ale informację. Miałaby ona dotyczyć tego, czy, po pierwsze, toczą się przed ETS jakieś sprawy związane z zarzutem, że nie w wymiarze celowościowo-funkcjonalnym, ale odnośników formalnych, nie transponowano dyrektywy. Bądź też, czy był w przeszłości jakiś taki precedens albo orzeczenie ETS przyznające rację służbom prawnym Komisji, w jakimkolwiek obszarze, nie w obszarze pana resortu, albo próba Komisji i jej służb prawnych, żeby coś takiego przeprowadzić przed ETS, i negatywne ustosunkowanie się ETS. Wtedy dowiemy się, nie tylko czego chcemy i jak widzimy, bo tu możemy się różnić, relacje kraj członkowski – KE, ale na czym stoimy w sensie linii orzeczniczej i precedensu. Wtedy łatwiej będzie podejmować decyzje.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję. To wszystko wydaje się dosyć proste, ale zaczęliśmy dyskusję przy temperaturze 22 stopnie, a teraz mamy 24, czyli rośnie temperatura dyskusji.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Nie, to są błędy fotowoltaiki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jak jeszcze podyskutujemy, to temperatura podskoczy o kolejne 2 stopnie. Teraz wszystko by się wydawało w porządku, za wyjątkiem jednego argumentu, o którym pan minister powiedział – nie wiadomo, jak od strony formalnej wygląda sprawa z karami. Mój dylemat dotyczy tego, co zrobić w tej chwili, ponieważ bezpośrednio możemy co najwyżej poprosić o opinię Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Formalnie powinniśmy to zrobić przez pana marszałka, który po prostu zwróciłby się do KE z zapytaniem. Pytania, które formułował pan marszałek, możemy skierować do MSZ z prośbą o niezwłoczną odpowiedź – to jest druga ścieżka, która nie wymaga formalnego zwoływania posiedzenia dwóch komisji do pierwszego czytania. Trzecie wyjście jest takie, żeby, kierując się poczuciem zagrożenia, po prostu zacząć teraz procedować krok po kroku, aby przynajmniej poprawki, które mamy gdzieś w zanadrzu, znalazły się już w druku, a potem podjęlibyśmy decyzję.

Rozumiem, że pan minister nie powie nam teraz – Idźmy na zwłokę, bo nic nam nie grozi, a potem to on za to odpowie, jeśli coś by się stało. Widzę życzliwość na sali, czuć, że to nie jest tak, że ktoś to chce w kąt rzucić, nie załatwić i potem pokazać, że ktoś nie potrafi, tylko rzeczywiście dociera do mnie argument większego kalibru z drugiego tła, że może się ktoś powołać na precedens, że Polska zrobiła coś w kierunku transpozycji dyrektywy do prawa. Wtedy będzie można to powielać i powoływać się na wyrok ETS, że tak to było i tak to będzie dalej. To jest ogólny zarzut. Zatem, panie ministrze, chciałbym, żeby pan w tej chwili, biorąc pod uwagę argumenty, które pan usłyszał, podpowiedział nam, którą drogą mamy pójść.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zanim pan minister przedstawi stanowisko czy odpowie na te pytania, które zadał pan przewodniczący, chciałem zwrócić państwu uwagę, że ta dyskusja dotyczy art. 17 i 18 dyrektywy, czyli kryterium zrównoważonego rozwoju, i tego, czy – mówiąc w uproszczeniu – prawo unijne implementujemy do prawa krajowego poprzez odniesienia, czy też poprzez literalne brzmienie przepisów dyrektywy. Oczywiście, ta dyskusja wskazuje również na wątek pewnego jasnego i deklaratywnego stanowiska polskiego rządu w tej sprawie, bo tak ono było prezentowane. 9 maja, kiedy wchodziła w życie ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Takie przeświadczenie po stronie polskiego rządu było. Natomiast to nie stanowiło, jak widać, podstawy do wycofania wniosku przeciwko Polsce o wymierzenie kary za niewdrożenie dyrektywy. W związku z tym odbyło się wiele spotkań z udziałem przedstawicieli polskiego rządu i w Polsce, i w Brukseli. Spotkanie osób ze stałego przedstawicielstwa z przedstawicielami KE. W tych dyskusjach uczestniczył także szczebel polityczny, jednak nie doprowadziły one do wycofania skargi. 7 października odbyła się rozprawa przed ETS i pełnomocnik KE podtrzymał swoje zarzuty wobec Polski.

Niewdrożenie dyrektywy odnosi się również do art. 13 i 14, które dotyczą zobowiązania, aby w przepisach administracyjnych lub w kodeksach, np. w Prawie budowlanym, w ustawie o efektywności energetycznej – mówiąc językiem polskiego prawa – były stworzone mechanizmy i zasady stosowania energii odnawialnej przez producentów maszyn, urządzeń, aby wykorzystywać tę energię we wszelkich rodzajach sieci ciepłowniczych i elektroenergetycznych. My te przepisy wskazywaliśmy w odpowiedniej tabeli transpozycyjnej, natomiast zdaniem KE nadal nie jest ona dostateczną formą transpozycji dyrektywy.

Dlatego chciałbym zwrócić państwu posłom uwagę głównie na to, że my mówimy nie tylko o kwestiach wynikających z art. 17 i 18 dyrektywy, czyli patrz – zmiany w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, ale również z innych przepisów, które są często potwierdzeniem, że np. przepisy Prawa budowlanego albo ustawy o efektywności energetycznej, albo ustawy o charakterystyce energetycznej budynków, w określonych artykułach, czyli częściowo również wdrażają dyrektywę w sprawie promowania odnawialnych źródeł energii. Tych odnośników w wymienionych aktach prawnych nie było i, moim zdaniem, to jest tak naprawdę przepis techniczny, potwierdzający, wskazujący od strony formalnej, że również w tych ustawach została wdrożona dyrektywa.

Mówimy o pewnych przepisach konkretnych, wynikających chociażby z tego, że w przypadku biomasy państwa członkowskie promują technologie przekształcenia, osiągające skuteczność przekształcenia energii wynoszącej co najmniej 85% w zastosowaniach mieszkalnych i 70% w zastosowaniach przemysłowych. Takie rozwiązania proponujemy w związku z tym, czy to w ustawie – Prawo energetyczne, czy w ustawie o ochronie środowiska wskazując, że wątpliwości po stronie KE można przyjąć poprzez taką, a nie inną implementację do przepisów prawa krajowego. To jest pewnego rodzaju wypełnienie, przynajmniej części, tych zarzutów w zakresie wdrożenia dyrektywy, które KE podtrzymuje.

Natomiast MSZ koordynuje oczywiście ten proces przed ETS, jesteśmy w ciągłym dialogu i współpracy z przedstawicielami Departamentu Prawa Europejskiego, jak również staramy się wskazywać te zmiany, które uznajemy za niezbędne, aby potwierdzić, że również w obszarze art. 13 i 14 pewien zakres tych zmian jest konieczny.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że zrobimy tak. Dowiedziałem się, że zgodnie z regulaminem możemy poprosić o opinię Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Porozmawiam z panią przewodniczącą i będą ją prosił, żeby spotkanie mogło się odbyć niezwłocznie, tzn. w piątek. Czyli, gdybyśmy w piątek odbyli wspólne posiedzenie, przedstawili ten temat Komisji do Spraw Unii Europejskiej i uzyskali od nich informację, to nie spowodowalibyśmy zwłoki w procedurze, bo i tak w tym tygodniu byśmy tę ustawę przyjęli albo uznali, że jest niepotrzebna.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Mogę w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pracuję w Komisji do Spraw Unii Europejskiej i wiem, że jeżeli zwołamy – powiedzmy, że zwołamy – wspólne posiedzenie obu komisji w piątek, to trudno będzie o decyzję czy opinię Komisji w sposób merytorycznie podjętą bez znajomości tych dokumentów, o których rozmawiamy. Chyba że bylibyśmy w stanie dostarczyć te dokumenty członkom Komisji do Spraw Unii Europejskiej np. jutro. Oczywiście Komisja do Spraw Unii Europejskiej będzie prosiła o opinię BAS w tej sprawie – takie procedury wewnętrzne są stosowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mówię o trybie niezwłocznym, to jest możliwie najszybszy termin. Jeśli ktoś po prostu pokaże, że nie jest w stanie tego zrobić, to będziemy to jakoś tam analizować, ale wydaje się, że jesteśmy w stanie uzyskać tę opinię. Przecież ten druk został złożony już jakiś czas temu, prawnicy też nad nim pracowali, nie będzie to świeże zadanie. W końcu zostały jeszcze trzy dni – ile można przez ten czas zrobić.

Głos a sali:

BAS nie przygotuje opinii w trzy dni.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

My już mamy opinię BAS, z tego co słyszałem od sprawozdawcy. Wszystko można podważyć, w ten sposób możemy szukać ideału i w końcu umrzemy nieidealnie.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło opinię o projekcie ustawy, pan poseł Gadowski nawiązywał do jej elementów. Przedstawiciele BAS odnieśli się m.in. do implementacji dyrektywy, patrz: projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Oddam jeszcze głos panu marszałkowi.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

To jest sugestia pod adresem pana przewodniczącego. Uważam, panie przewodniczący, że byłoby celowe, gdyby porozmawiał pan na ten temat z Marszałkiem Sejmu, bo rzecz dotyczy kwestii ustawodawczych. Skoro pan marszałek jest byłym ministrem właściwym do spraw europejskich, to jest, jak sądzę, prawdopodobieństwo wyższe niż niewielkie, że zrozumie wagę sprawy. Być może będzie to skutkowało pewną sugestią pod adresem MSZ, żeby na to ewentualne wspólne posiedzenie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej rząd przyszedł bardzo dobrze przygotowany, także w tym wymiarze, czy dotąd w innych sprawach były jakieś precedensy. To wymaga dość wytężonej pracy, skomunikowania się z przedstawicielem Polski przy Unii i wykorzystania tych zasobów informacyjnych, które są przede wszystkim w MSZ.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję za życzliwą podpowiedź, ale myślę, że to nie jest dobra droga. Opinia pana marszałka dzisiaj może być tylko nieformalna, on ma inną funkcję i nie odpowiada

za to, co jest w MSZ. Wydaje mi się, że w tej chwili nie mogę bazować na opinii pana marszałka jako byłego ministra…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

To nieporozumienie, nie chodzi mi o opinię marszałka *ad rem*, rzeczową, tylko o zwrócenie uwagi MSZ i sugestię szybkiego i dogłębnego przygotowania się –wyłącznie o to.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak, to jest słuszna uwaga. Jeśli pan marszałek odniósłby się życzliwie do tego tematu, to mógłby przyspieszyć procedowanie, a ja nie musiałbym chodzić od Annasza do Kajfasza i prosić. Tak, to jak najbardziej. Pan premier jeszcze.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Proszę państwa, panie przewodniczący, rozumiem że możemy dzisiaj to pierwsze czytanie formalnie zakończyć i skierować to dalej.

Sekretarz Komisji Anna Ornat:

Musimy przerwać, zawiesić pierwsze czytanie do czasu uzyskania opinii.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Nie, rozumiem, że od strony praktycznej warto nad tym procedować, z kolei od strony politycznej warto na tym przykładzie wyjaśnić sytuację, bo jeżeli skutek miałby być taki, że w tej chwili przerwiemy procedowanie, to będziemy mieli efekt dokładnie odwrotny od tego, o który panowie się troszczą, bo będziemy poszukiwali rozstrzygnięcia sprawy generalnej, a w tej sprawie dostaniemy „po kulach”. Dlatego proponowałbym, żebyśmy od strony formalnej… Rozumiem zastrzeżenia co do generalnego mechanizmu, ale do samego projektu uwag nie było, więc jeżeli by pan przewodniczący mógł w tym kierunku procedować, że pracujemy formalnie nad tym projektem od strony pracy w Komisji, natomiast w międzyczasie rozstrzygamy ten proces generalny, to warto byłoby tak tę sprawę poprowadzić. Rozumiem, że takie były intencje pana ministra Naimskiego i pana marszałka Dorna. Nie było intencją spowolnienie prac nad tym projektem.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mam trochę inne odczucie, ale od strony formalnej, jeśli otworzyliśmy pierwsze czytanie, czy jeśli otworzymy pierwsze czytanie, to musimy je zakończyć i albo odrzucić projekt, albo przyjąć z pewnymi uwagami, ale musimy zamknąć pierwsze czytanie. Stoimy teraz przed dwoma scenariuszami: albo przerwiemy procedowanie i będziemy czekać na opinie, o których mówili pan marszałek i pan minister Naimski, albo wypełnimy tę procedurę, którą proponuje pan premier, czyli możemy procedować nad drukami itd., ale zanim oddamy sprawozdanie, to poczekamy na opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Takie dwa scenariusze mamy teraz do wyboru. Pan minister Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Tak, rzeczywiście tak jest. Proponowałbym – to jest formalny wniosek – abyśmy zgodnie z procedurą, którą możemy wykorzystać, przerwali posiedzenie Komisji w sprawie druku nr 2930 aż do niezwłocznego uzyskania opinii politycznych w tej sprawie, dlatego że procedowanie, panie premierze, tego druku w sytuacji, kiedy być może okaże się, że po prostu państwo polskie tego nie chce, jest bezzasadne.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przerwaniem procedury? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Za 4 głosy, przeciw 8, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zatem procedujemy z takim zastrzeżeniem, o jakim mówiłem. Chcę dopilnować, abyśmy po zakończeniu procedury poczekali jeszcze na opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Czy są jeszcze uwagi do projektu ustawy? Jeśli nie, to zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy do procedowania ustawy artykuł po artykule. Nie było uwag…

Poseł Ludwik Dorn (niez.):
Wcześniej zapowiedziałem zgłoszenie wniosku o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Dobrze, jeśli pan marszałek sobie życzy, mogę wrócić do początku. Nie ma problemu, nie będziemy stosować kruczków prawnych, żeby jeden drugiego ogrywał. Chciałbym, żebyśmy świadomie podejmowali decyzje, dlatego wracamy jeszcze do pierwszego czytania. Czy są wnioski o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):
W tej sytuacji ja ten wniosek składam.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:
Za 5 głosów, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Wniosek został odrzucony. Zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do procedowania ustawy.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Tytuł ustawy został przyjęty.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:
Panie przewodniczący, może nie do samego tytułu ustawy, ale do odnośników tej ustawy, czyli pkt 1 i 2, które proponuję zmienić, mając na względzie również opinię BAS. Otóż proponuję, aby pierwszy odnośnik brzmiał: „Niniejsza ustawa w zakresie swojej regulacji dokonuje częściowego wdrożenia dyrektywy 2009/28 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych”. Natomiast drugi odnośnik: „Niniejszą ustawą zmienia się: ustawę z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, ustawę z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej oraz ustawę z dnia 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków”. Czyli w stosunu do przedłożenia poselskiego proponujemy w pkt 2 wskazać ustawę – Prawo budowlane oraz Prawo ochrony środowiska.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Pan mecenas, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Tu tylko uwaga ze strony BL. Co do tego pierwszego, europejskiego odnośnika, to oczywiście jest kwestia merytoryczna, natomiast co do drugiego, to prosimy ewentualnie Wysoką Komisję o upoważnienie do nanoszenia odpowiednich zmian natury legislacyjnej, bo ten odnośnik powinien odzwierciedlać kolejność i liczbę ustaw zmienianych przez tę ustawę. Będziemy nad tym czuwać i nawet gdyby pan dyrektor o tym nie wspomniał, to my niejako z obowiązku rządowego musielibyśmy ten odnośnik odpowiednio uzupełnić, bo faktycznie jest tak, jak wspomniał pan dyrektor, że tam brakowało dwóch tytułów.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Czy jest sprzeciw wobec upoważnienia panów mecenasów do wprowadzania korekt legislacyjnych? Sprzeciwu nie słyszę. Jest pan upoważniony.

Czy są uwagi do projektu poprawki zgłoszonej przez pana dyrektora? Nie ma. W takim razie uważam, że poprawka przejęta przez trzech posłów…

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Pan dyrektor zgłaszał poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Pan dyrektor zgłosił projekt poprawki, a poprawka została złożona przez trzech posłów i do tej procedury nikt nie wnosi zastrzeżeń.

Przystępujemy do art. 1, zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proponuję przyjęcie poprawki do art. 1. Przed pkt 1 odnośnik nr 1 powinien otrzymać brzmienie: „Niniejsza ustawa w zakresie swojej regulacji dokonuje częściowego wdrożenia dyrektywy 2009/28 Parlamentu Europejskiego”. Ta zmiana ma charakter redakcyjny i wynika z opinii BAS, na podstawie której odnośnik o implementacji dyrektywy znajdzie się również w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, a nie tylko w ustawie o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi? Jeśli nie ma uwag, to przyjmujemy zmianę nr 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez trzech posłów.

Zmiana nr 2 – czy są uwagi? Pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Najmocniej przepraszamy, że przerywamy, ale rozumiem, że to nie jest nowa zmiana nr 1, tylko nowa zmiana przed dotychczasową zmianą nr 1. Innymi słowy, dokładacie państwo zmianę – to jest istotne, bo to nie zastępuje dotychczasowej zmiany.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak jest, bardzo dziękuję.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu też wprowadzimy drobne elementy korekty redakcyjnej, działając zgodnie z upoważnieniem, żeby to właściwie wpasowywało się w tekst od strony legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tak jest, czyli teraz zmiana nr 1 według tego, co mamy w numeracji. Pan dyrektor? Proszę.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo w art. 1 po pkt 1 proponuję wprowadzić poprawkę polegającą na dodaniu pkt 1a. Dotyczyłby on zmiany w art. 22 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, a ściślej biorąc, zmian odpowiednio w ust. 2a oraz w ust. 5. To jest poprawka, którą proponuję wprowadzić, mając na względzie pewne nasze doświadczenia i obserwacje w zakresie wydawania certyfikatów jakości biokomponentów, które będą wydawane zgodnie z przepisami ustawy o biokomponentach i biopaliwach na wniosek wytwórcy lub producenta zdefiniowanego w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Proponuję zastąpić sformułowanie „na wniosek podmiotu” z uwagi na to, że certyfikaty jakości wydaje się również na wniosek podmiotów, które prowadzą swoją działalność poza granicami Polski i oczekują certyfikatów jakości w obrocie międzynarodowym. Zgodnie z naszymi informacjami, pochodzącymi głównie z akredytowanych jednostek certyfikujących, o wnioski takie ubiegają się również firmy zagraniczne zajmujące się produkcją lub obrotem biokomponentami, które mogą nie mieścić się w kategorii wytwórcy lub producenta. W celu umożliwienia tym podmiotom certyfikacji konieczne jest naniesienie zmian w art. 22 ust. 2a.

Zmiana ust. 5 jest konsekwencją ust. 2a. Delegacja do wydania rozporządzenia przez ministra gospodarki określa zakres informacji, jakie powinien zawierać wniosek o wydanie certyfikatu jakości złożony przez wnioskodawcę oraz dokumenty, jakie należy do niego dołączyć. Ta poprawka ma charakter merytoryczny i uwzględnia sytuację związaną z wydawaniem certyfikatów jakości. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są uwagi do propozycji poprawki? Pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To będzie nie tyle uwaga, co istotna informacja dla szanownej Komisji przed podjęciem decyzji w sprawie tej poprawki. Ma ona charakter formalny, mianowicie tekst, który zaprezentował pan dyrektor, czyli zmiany w art. 22 zarówno w odniesieniu do ust. 2a, jak i 5 mają jeden może nie mankament, ale warunek związany z tym, że te przepisy

jeszcze nie weszły w życie. Brzmienie, do którego odnosimy się w poprawkach, zaistniało w systemie, bo ta ustawa została już ogłoszona 21 marca 2014 r. W ustawie zmieniającej ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wprowadzono stosowne zmiany w art. 22, ale te zmiany wejdą w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2015 r. Sekwencja, którą proponuje ministerstwo, w naszym przekonaniu będzie o tyle miarodajna, o ile później odpowiednio zmienimy przepis końcowy, tzn. nie zadecydujecie państwo, że te przepisy wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., bo może powstać pewnego rodzaju legislacyjna kolizja, które przepisy wchodzą w życie.

Nasza rekomendacja jest taka, żeby to weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, czyli taki standardowy okres *vacatio legis*, co pozwoli wyjaśnić niektóre dodatkowe aspekty formalne, które istnieją przy tych poprawkach. Z takim zastrzeżeniem możecie państwo w tym momencie decydować, aby jeszcze do tematu odpowiedniego *vacatio legis* i daty wejścia w życie wrócić przy ostatnim przepisie.

Informacja jest o tyle istotna, że gdybyście państwo otworzyli np. jedno z popularnych internetowych źródeł prawa, to w ogóle nie zauważylibyście ust. 2a, który zmieniamy, i mielibyście zupełnie inną wersję ust. 5. W ocenie BL istotne jest, żebyście państwo mieli świadomość, że ten tekst jest w obrocie prawnym, jest ogłoszony, ale jeszcze nie wszedł w życie, a my już się odnosimy do wersji, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 2015 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dobrze, będziemy pamiętali o tym. Innych uwag nie słyszę. Rozumiem, że przyjęliśmy poprawkę polegającą na dodaniu pkt 1a.

Teraz zmiana nr 2, pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, cały czas jesteśmy w obszarze zmian w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, w art. 1 w pkt 2 w zakresie zmienianego art. 28a. Proponujemy, aby pkt 1 w ust. 1 otrzymał brzmienie: „1) spełniają kryteria zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b – art. 28bd".

Również po ust. 1 proponujemy dodać ust. 1a w brzmieniu: „1a. Biokomponenty wytworzone z odpadów lub pozostałości innych niż odpady lub pozostałości rolnicze, akwakultury i leśne mogą być zaliczone podmiotowi realizującemu Narodowy Cel Wskaźnikowy na poczet realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 23 ust. 1, jeżeli spełniają: 1) jedynie kryterium zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b, 2) warunek określony w ust. 1 pkt 2". Proponujemy też następujące brzmienie ust. 2: „Wsparcie finansowe w zakresie wytwarzania biokomponentów i biopaliw ciekłych oraz ich wykorzystania, pochodzące ze środków publicznych, w tym ze środków funduszy Unii Europejskiej, może zostać udzielone podmiotowi ubiegającemu się o przyznanie wsparcia finansowego, pod warunkiem że biokomponenty i biopaliwa ciekłe, które będą objęte wsparciem, spełniają kryteria zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b – art. 28bd".

Zmiany w obrębie art. 28a mają charakter wyłącznie doprecyzowujący i stanowią kompleksowe i precyzyjne wdrożenie przepisów dyrektywy 28 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Proszę państwa posłów o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi? Pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, teraz w naszej analizie zahaczymy trochę o meritum. Proszę zwrócić uwagę, że wnioskodawcy proponują dodać rzeczony ust. 1a, ale coś tu może być nie tak z logiką formalną. My rozumiemy aspekt wdrażania dyrektywy, który wpływa zasadniczo na kształt tych wszystkich przepisów, ale proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy sugerują, że „biokomponenty wytwarzane z odpadów lub pozostałości innych niż odpady lub pozostałości rolnicze, akwakultury i leśne mogą być zaliczone podmiotowi realizującemu Narodowy Cel Wskaźnikowy na poczet realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 23 ust. 1, jeżeli spełniają" – do tego momentu ten przepis jest zrozumiały – a później

są dwa punkty. Proszę zwrócić uwagę na pkt 1: „jedynie kryterium zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b, 2) warunek określony w ust. 1 pkt 2". Skoro używamy tu wyrazu „jedynie", to możemy spełnić warunek, albo tylko z pkt 1, albo z pkt 2, chyba że nie do końca rozumiem intencje. W takiej sytuacji trzeba byłoby chyba doprecyzować tak, jak to jest w uzasadnieniu poprawki: kryterium zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b i warunek określony w ust. 1 pkt 2. Albo, jeżeli chcemy alternatywnie mieć te warunki określone i poprzestać na sformułowaniu, że jedynie kryterium zrównoważonego rozwoju, to druga część, a więc pkt 2, chyba powinien być poprzedzony sformułowaniem „albo", żeby była jednoznaczna alternatywa. Czyli: jedynie kryterium zrównoważonego rozwoju albo warunek określony w ust. 1 pkt 2. To jest nasze rozumowanie pozbawione tej wartości, że my jednak nie implementujemy tej dyrektywy, tylko odnosimy się do samego projektu, ale ważne jest, żeby jednoznacznie określić, o który warunek chodzi, albo czy chodzi o oba warunki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, panie mecenasie, oczywiście chodzi o oba warunki, więc sformułowanie „jedynie" jest tu rzeczywiście nietrafne, dlatego proponowałbym poprawkę do tej poprawki, polegającą na wykreśleniu słowa „jedynie", bo to rzeczywiście zaburza sens.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Proszę posłów wnioskodawców o odpowiednią korektę redakcyjną – oczywiście możemy pomóc – bo wówczas trzeba będzie ten początek dostosować tylko i wyłącznie redakcyjnie: „jeżeli spełniają następujące warunki: 1) kryterium zrównoważonego rozwoju określone w art. 28b, 2) warunek określony w ust. 1 pkt 2". Poza tym rozumiem, panie przewodniczący, że Wysoka Komisja może do takiej czysto, podkreślam, redakcyjnej kwestii upoważnić BL, a my, mając świadomość tego, jaka jest państwa decyzja, postaramy się odzwierciedlić to w tekście sprawozdania.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Myśmy to skorygowali, a BL zostało upoważnione na samym początku i teraz jeszcze do kwadratu upoważniamy do wyczyszczenia pod względem legislacyjnym tych rzeczy.

W takim razie przyjęliśmy zmianę nr 2 z poprawkami. Zmiana nr 3, pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, kolejna zmiana dotyczy art. 1, w pkt 4 art. 28a proponujemy nadać nowe brzmienie:

„1. Biokomponenty spełniają kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, jeżeli biomasa wykorzystywana do ich wytwarzania nie pochodzi z terenów, które w styczniu 2008 r. lub po tym dniu posiadały następujący status, niezależnie od tego, czy posiadają go nadal:

1) lasów pierwotnych i innych zalesionych gruntów, czyli lasów i innych zalesionych gruntów z gatunkami rodzimymi, gdzie nie istnieją wyraźne widoczne ślady działalności człowieka, a procesy ekologiczne nie zostały w istotny sposób zaburzone;

2) obszarów wyznaczonych do:

a) celu ochrony przyrody na podstawie odrębnych przepisów lub przez właściwy organ,

b) ochrony rzadkich, zagrożonych lub poważnie zagrożonych ekosystemów lub gatunków, które zostały uznane za takie na podstawie umów międzynarodowych lub wykazów sporządzonych przez organizacje międzyrządowe lub Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody pod warunkiem uznania ich przez Komisję Europejską zgodnie z art. 18 ust. 4 akapit drugi dyrektywy 2009/28/WE;

3) obszarów trawiastych o dużej różnorodności biologicznej:

a) naturalnych, czyli obszarów trawiastych, które pozostaną takimi obszarami, jeżeli nie dojdzie do interwencji człowieka, i które zachowają naturalny skład gatunkowy oraz cechy i procesy ekologiczne,

b) nienaturalnych, czyli obszarów trawiastych, które przestaną być takimi obszarami na skutek braku interwencji człowieka i są bogate gatunkowo oraz nie są zdegradowane, chyba że zbiory surowców rolniczych są konieczne, aby zachować mogły status obszarów trawiastych”.

Ust. 2: „Uznaje się, że biokomponenty pochodzące z obszarów określonych w pkt 2 spełniają kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, pod warunkiem, że zainteresowany podmiot przedstawi dowody, że produkcja biomasy wykorzystanej do ich wytworzenia nie narusza celów ochrony przyrody”.

Tak sformułowane przepisy art. 28a mają charakter wyłącznie doprecyzowujący. To jest regulacja, która zawiera postanowienia art. 17 ust. 3 dyrektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi? Panowie mecenasi.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, najpierw uwaga co do chronologii procedowania: została nam jeszcze do przyjęcia zmiana nr 3. Poprawka, którą przedstawił pan dyrektor, dotyczy zmiany nr 4, tak że prosilibyśmy… Chodziło o art. 28b ust. 1, wprowadzenie do wyliczenia. To jest w projekcie zmiana nr 3. To od tej zmiany należałoby zacząć i ją przyjąć. Jeśli można, to mielibyśmy do niej jedną uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pytałem o zmianę nr 3, jeśli dobrze pamiętam.

Legislator Michał Baranowski:

Tak, ale poprawkę pan dyrektor składał do zmiany nr 4…

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Żebyśmy czasu nie stracili, bo wiemy, co za chwilę miałby powiedzieć. Czyli do zmiany nr 3 ma pan uwagę, proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Projekt mówi o biokomponentach, które spełniają kryterium ograniczenia emisji gazów. Rozumiem, że zastąpienie wyrazu „wymóg” wyrazem „kryterium” jest celowe, ale tutaj poddajemy pod rozwagę ust. 2 tego artykułu, który również mówi, że w przypadku biokomponentów wytworzonych w instalacjach, w których produkcja została rozpoczęta po dniu 31 grudnia 2016 r., wymóg ograniczenia emisji gazów cieplarnianych wynosił co najmniej 60%. Wydaje się, że zastąpienie wyrazu „wymóg” w ust. 1 powinno skutkować zastąpieniem wyrazu „wymóg” wyrazem „kryterium” w ust. 2. To jest pytanie do strony rządowej, która będzie musiała te przepisy stosować.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To co robimy z tym wymogiem, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Mam prośbę: czy mógłby pan jeszcze powtórzyć, bo rozumiem, że to jest poprawka, którą zgłasza BL?

Legislator Michał Baranowski:

Wskazujemy na pewną niekonsekwencję. W przypadku przyjęcia zmiany nr 3 odnośnie do art. 28b ust. 1, gdzie zastąpimy wyraz „wymóg” wyrazem „kryterium”, w ust. 2 tego artykułu pozostanie dalej „wymóg”. Wydaje się, że zmieniamy tę samą konstrukcję, mówiącą o wymogu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. W ust. 2 tego artykułu pozostanie określenie „wymóg”, a wydaje się, że konsekwentnie należałoby rozszerzyć ten zakres zmiany również na ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zamiast „wymogu” będzie „kryterium” – tu i tu.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Rozumiem, że tę poprawkę powinniśmy formalnie sporządzić, bo chyba jej nie ma, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ale nie wiem, czy to nie jest techniczna poprawka.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie, jeżeli strona rządowa uzna zasadność naszej uwagi, to my ją szybko napiszemy, tym proszę się nie martwić. Istotą jest meritum, czy my mamy rację, a wydaje nam się, że mamy rację, bo skoro w ust. 1 mówimy o wymogu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych – w obecnym brzmieniu – a w ust. 2 mówimy: wymóg ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, to jest to pojęciowo tożsame w obrębie tej ustawy. I skoro teraz zmieniamy wyraz „wymóg" na „kryterium", a mamy na uwadze spór z ETS i ich literalne branie pod uwagę wszystkich aspektów związanych z naszymi przepisami krajowymi, to konsekwencją niejako legislacyjną. w naszej ocenie. jest zastąpienie już konsekwentnie, przynajmniej w tym art. 28b, wyrazu „wymóg" wyrazem „kryterium", w obu ustępach, inaczej teksty się rozjadą.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Albo niezmienianie w tym pierwszym, zostawienie wymogu i na to samo wyjdzie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Albo w ogóle niezmienianie w ust. 1. Jest pytanie, czy to słowo „kryterium" to była istota zmiany, czy też jeszcze coś więcej było potrzebne przy analizie tego art. 28b ust. 1. To jest chyba istotne.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan marszałek.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Panie przewodniczący, jestem z siebie zadowolony, że byłem przeciw, bo ta debata pokazuje, w jaki absurd brniemy. 67 tys. euro z powodu tego, że jest „wymóg" czy nie ma „wymogu", bądź jest „kryterium" czy nie ma „kryterium". Sami chcieliście w ten absurd brnąć.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie marszałku, muszę jednak wziąć w obronę całą Komisję, większość, która zadecydowała, bo z mojego punktu widzenia to jest bez znaczenia, czy wpiszemy „kryterium" czy „wymóg". Odczuwam, że jeden tłumacz, tłumacząc z języka angielskiego na polski, użyje słowa „kryterium", a drugi, myśląc dokładnie o tym samym, powie „wymóg". Taki jest dylemat, a nie bałagan ustawowy. Ale myślę, że jak pan dyrektor Pilitowski weźmie ze dwa głębokie oddechy, to naprawdę…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Proszę zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu projektowanej regulacji, na stronie drugiej uzasadnienia, akapit trzeci, czytamy: „Konsekwencją powyższego jest także dostosowanie brzmienia art. 28a poprzez odesłanie w ust. 1 i 2 do kryteriów zrównoważonego rozwoju określonych w art. 28b – 28 bc. Podobnie w wyliczeniu do art. 28b w ust. 1 wyrażenie »wymóg« zastąpiono wyrażeniem »kryterium« nawiązującym do »kryteriów zrównoważonego rozwoju«". Jesteśmy raczej przekonani, że mamy rację – powiem tak – bo sami projektodawcy o tym wspominają, niejako pomagamy tu stronie rządowej w analizie tego zagadnienia.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, panie mecenasie, jeżeli pan pozwoli, w zmianie, którą odczytałem, w ust. 1a pkt 2 nie powinno być: „warunkiem określonym w ust. 1 pkt 2", tylko „kryterium określone w ust. 1 pkt 2". Wtedy, jak rozumiem, zachowamy zgodność z art. 28b.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, mówimy o tym, co już przyjęliśmy. Tam faktycznie jest mowa o kryterium zrównoważonego rozwoju, ale skoro w ust. 1 art. 28b pojawia się „kryterium", to w ust. 2 też musimy dokonać zmiany i wpisać słowo „kryterium" zamiast słowa „wymóg". To jest ta dalej idąca konsekwencja i w tym przypadku zmiana nr 3 polegałaby na tym, że w art. 28b w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje takie brzmienie, jakie obecnie jest

zaproponowane w projekcie, a ponadto druga część tej zmiany obejmowałaby odpowiednio zmianę art. 28b, która mogłaby brzmieć w sposób następujący: „2. W przypadku biokomponentów wytwarzanych w instalacjach, w których produkcja została rozpoczęta po dniu 31 grudnia 2016 r., kryterium ograniczenia emisji gazów cieplarnianych wynosi co najmniej 60% od dnia 1 stycznia 2018 r.”. Damy radę to napisać, naprawdę, jeżeli państwo powiecie, że merytorycznie jest w porządku. My chcemy pomóc, a nie przeszkodzić.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Przyjmujemy sugestię i pomoc ze strony BL. Uznajemy tę zmianę za zasadną.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękujemy. Czyli nie ma sprzeciwu, zmiana nr 3 z korektami i z upoważnieniem BL…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W międzyczasie napiszemy z kolegą stosowną propozycję poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

…do przelania tego na papier. Przyjmujemy zmianę nr 3.

Zmianę nr 4, dotyczącą art. od 28ba do 28bf już pan dyrektor przedstawił.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Do 28ba przedstawiłem, ale rozumiem, że jeszcze są kolejne poprawki do pkt 4, dotyczące zmiany w art. 28bb, 28 bc oraz 28bd, jak również 28be oraz 28bf. One wszystkie mają ten sam charakter i znaczenie, patrząc na to z punktu widzenia przepisów dyrektywy, czyli w art. 28bb doprecyzowujemy pojęcie w ust. 2: „Do terenów zasobnych w duże ilości pierwiastka węgla zalicza się tereny, które w styczniu 2008 r. posiadały jeden z poniższych statusów, ale już go nie posiadają”. Pkt 2: „Obszarów stale zalesianych, czyli obszarów obejmujących więcej niż jeden hektar”, W pkt 3 wskazujemy również wyłączenie dotyczące „obszarów obejmujących więcej niż jeden hektar z drzewami o wysokości powyżej pięciu metrów i z pokryciem powierzchni przez korony drzew pomiędzy 10% a 30% lub drzewami mogącymi osiągnąć te progi w danej lokalizacji, z wyjątkiem sytuacji, gdy przedstawiono dowody, że obszar ten przed i po przekształceniu magazynuje taką ilość pierwiastka węgla, że stosując metodykę określoną w pkt II 3 załącznika do ustawy, zostałoby spełnione kryterium określone w art. 28b”. Ust. 3: „Przepisów ust. 2 nie stosuje się, jeżeli w czasie pozyskiwania biomasy teren posiadał ten sam status co w styczniu 2008 r.”. To jest wdrożenie art. 17 ust. 4 dyrektywy.

Brzmienie art. 28c proponujemy uzupełnić o sformułowanie: „które w styczniu 2008 r. były torfowiskami, chyba że przy uprawie i zbiorach biomasy nie stosowano melioracji uprzednio niemeliorowanych gleb”.

W art. 28d mówimy o biokomponentach, które „spełniają kryterium zrównoważonej gospodarki rolnej, jeżeli uprawa biomasy wykorzystywanej do ich wytwarzania, w ramach działalności rolniczej, prowadzona była zgodnie z: wymaganiami określonymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego z dnia 17 grudnia 2013 r.; wymogami minimalnymi pod względem dobrej kultury rolnej zgodnej z art. 94 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z dnia 17 grudnia 2013 r.”.

W art. 28e proponujemy następujące brzmienie ust. 1: „Potwierdzenie spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju, o których mowa w art. 28b i art. 28c, odbywało się w szczególności przez system bilansu masy”. Taka poprawka jest odpowiednikiem czy formą regulacji zawartej w art. 18 ust. 1 dyrektywy.

W art. 28f proponujemy oznaczenie dotychczasowego artykułu, jak ust. 1 i dodanie ust. 2 w brzmieniu: „Wykazanie spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju, określonych w art. 28b–28 bc, przez podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy odbywa się w szczególności zgodnie z art. 28i, art. 30b ust. 1a i art. 33 ust. 1 pkt 8a, 8d i 8f”.

To są, panie przewodniczący, poprawki, które proponowałbym uwzględnić w kontekście zmian ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, stanowiące element literalnego przyjęcia postanowień art. 17 i odpowiednio art. 18 dyrektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi do proponowanych poprawek? Pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tytułem wprowadzenia proponowalibyśmy poszczególne poprawki podzielić, usystematyzować: najpierw nowe brzmienie art. 28ba, później nowe brzmienie art. 28bb itd., bo pan dyrektor wypowiedział się co do całości zmiany w pkt 4, a chociażby z czysto technicznego punktu widzenia chcielibyśmy się odnosić do poszczególnych artykułów, bo tego jest dużo, a my też mamy dosyć istotne korekty o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Przedstawiłem te poprawki jako ciągłą prezentację, bo one dotyczą tego samego zagadnienia, chociaż oczywiście ma pan rację, że są one proponowane jako odrębne poprawki, każda dotyczy osobnego, wymienionego przeze mnie artykułu ustawy o biokomponentach i biopaliwach.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

No to po kolei: czy do art. 28ba panowie mecenasi mają coś?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Mamy uwagi – oczywiście odnosimy się do wersji przedstawionej przez pana dyrektora w poprawce. Jest tu pewna niezręczność. Wiemy, że termin styczeń 2008 r. wynika wprost z dyrektywy, taką informację otrzymaliśmy, tylko proszę przeczytać, jak to będzie brzmiało po zmianie: „Biokomponenty spełniają kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, jeżeli biomasa wykorzystywana do ich wytwarzania nie pochodzi z terenów, które w styczniu 2008 r. lub po tym dniu…”. Mechanicznie został usunięty dzień stycznia i w tym momencie przepis się rozjechał. Innymi słowy, mamy termin bliżej nieokreślony w postaci stycznia 2008 r., a jednocześnie „lub po tym dniu”. Lub po tym miesiącu – być może o to chodzi? Ze względów oczywistych jest tu wskazana precyzja.

Druga uwaga dotyczy pkt 2, w którym jest mowa o obszarach wyznaczonych do – proszę zwrócić uwagę, jakie jest rozróżnienie, nie wiadomo, czy ono jest świadome, czy nie, czy trzeba to poprawić.

Pkt 2, cytuję: „2) obszarów wyznaczonych do:

a) celu ochrony przyrody na podstawie odrębnych przepisów lub przez właściwy organ,

b) ochrony rzadkich, zagrożonych lub poważnie zagrożonych ekosystemów”.

Został tu dodany wyraz „cel” i teraz czy w obu przypadkach powinno być: a) celu ochrony przyrody, b) celu ochrony rzadkich, zagrożonych ekosystemów itd., czy też powinno być: obszarów wyznaczonych do: a) ochrony przyrody, bo w naszym ustawodawstwie mamy generalnie pojęcie ochrony przyrody, a nie celu ochrony przyrody. Należy się zdecydować na jedną systematykę: czy definiujemy to jako cel ochrony przyrody, cel ochrony rzadkich gatunków, czy też wspominamy o ochronie przyrody oraz o ochronie rzadkich, zagrożonych gatunków itp.

Jest tu jeszcze jedna kwestia związana z terminologią. W lit. b) mówicie państwo o Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody – to jest nazwa własna i teraz pytanie, czy ona jest poprawna, czy to jest Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody, czy też jest tam jeszcze jakiś dodatek – i Zasobów Naturalnych. Musimy jednoznacznie zdefiniować ten organ, skoro piszemy jego nazwę własną, musi to być doprecyzowane.

Ostatnia uwaga, którą chcielibyśmy odnieść do całości art. 28ba. Proszę zwrócić uwagę, że tam jest dodawany ust. 2: „Uznaje się, że biokomponenty pochodzące z obszarów określonych w pkt 2…”, ale jednocześnie mówi się o tym, iż biokomponentami w ust. 1 są tylko te biokomponenty, które spełniają wymagania określone w tym ust. 1. W związku z tym, czy na pewno ust. 2 jest odpowiednio skorelowany z ust. 1? Jeszcze raz to przytoczę: „Uznaje się, że biokomponenty pochodzące z obszarów określonych w pkt 2 spełniają kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, pod warunkiem, że zainteresowany podmiot przedstawi dowody, że produkcja…” itd. Zatem w pkt 1 piszemy, jakie są te kryteria, a później w ust. 2 odnosimy się do pkt 2. Czy konieczne jest to odniesienie się w ust. 2 do pkt 2, czy nie wystarczy tylko to, co jest

w ust. 1? Proszę zwrócić uwagę, że w stosunku do przedłożenia ust. 2 jest dodawany. To tyle *à propos* art. 28ba z naszej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, panie mecenasie, jeżeli chodzi o pierwszą pana uwagę, dotyczącą sformułowania „styczeń 2008 r.", to jest to pewnego rodzaju kalka dyrektywy, natomiast konsekwencją tej poprawki jest przeoczenie wyrażenia „lub po tym dniu". Dlatego proponuję następującą korektę: „które w okresie od 1 stycznia do 31 stycznia 2008 r. lub po tym dniu" – czy po tych dniach, to jest do rozważenia – „posiadały następujący status". Rozumiem, że w ten sposób wskażemy, że te przypadki dotyczą okresu całego miesiąca lub okresu po nim następującego.

Co do drugiej uwagi do tego artykułu, to zapisy pkt 2 uważamy za właściwe, bo one tak naprawdę odpowiadają wprost zapisom dyrektywy, czyli „obszarów wyznaczonych do celu ochrony przyrody i wyznaczonych do ochrony rzadkich, zagrożonych lub poważnie zagrożonych ekosystemów".

Co do sformułowania Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody, to wymaga to pewnie jeszcze zweryfikowania, chociaż taką nazwą posługuje się również Wikipedia, więc to jest źródło dla nas. To jest międzynarodowa organizacja i nie znamy innej nazwy.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W ramach tego upoważnienia, panie przewodniczący, my odnajdziemy tę instytucję w źródłach prawa, czy to polskiego, czy międzynarodowego, i odpowiednio napiszemy, bo te poprawki dostaliśmy dopiero dzisiaj. Porozumienie o ochronie małych waleni Bałtyku, Północno-Wschodniego Atlantyku, Morza Irlandzkiego i Północnego, to jest porozumienie z 1999 r., więc trochę odległe, ale tam jest mowa o Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych – tyle wiemy dziś. Uzupełnimy swoją wiedzę, ale w oparciu o źródła prawa, działając z upoważnienia Wysokiej Komisji postaramy się zaproponować nazwę zgodną z faktyczną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję za tę deklarację. Panie dyrektorze, rozumiem, że styczeń zostaje? I cel zostaje, i żaby zostają.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Chcemy jeszcze się odnieść do ust. 2, panie przewodniczący, ale poprosiłbym pana naczelnika Pańczyszyna o informację.

Naczelnik Wydziału Biokomponentów, Biopaliw Ciekłych i Jakości Paliw Departamentu Energii Odnawialnej MG Tomasz Pańczyszyn:

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że dopisek, o którym pan mówił, ust. 2 jest literalnie przywoływany w kontekście art. 17 ust. 3, który w pkt b) wyraźnie wskazuje, że obszary wyznaczone mogą mieć zastosowanie, chyba że przedstawiono dowody. Taka jest intencja, dlatego wprowadziliśmy to w ust. 2 – wydawało się, że to jest najwłaściwsze, żeby nie robić zdania łącznego w tym punkcie. Jest to literalnie przywołane, bezpośrednio, wprost z przepisów dyrektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nie zmienia to deklaracji, że panowie mecenasi zrobią to tak, żeby nie było rozbieżności między BL a biurem prawny MG, mają do tego upoważnienie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Proszę zwrócić uwagę, w ust. 1 jest mowa o tym, że „biomasa wykorzystywana do ich wytwarzania nie pochodzi z terenów, które…" itd., a później w ust. 2 jest mowa: „uznaje się, iż biokomponenty pochodzące z obszarów określonych" – tu powinno być „w ust. 1 pkt 2" – „spełniają kryteria ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności przyrodniczej, pod warunkiem, że zainteresowany podmiot przedstawi dowody, że produkcja biomasy wykorzystywanej do ich wytwarzania nie narusza celów ochrony przyrody".

Raz mamy tu do czynienia z biomasą, a tu z biokomponentami, wskazanie na określone kryteria i fakt, że ich wytwarzanie nie pochodzi z terenów określonych w ust. 1. Innymi słowy, rozumiem, że biokomponenty mogą pochodzić z tych obszarów, które są określone w ust. 1

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Jeżeli przedstawi się właściwe dowody, że produkcja tych surowców, z których zostały wytworzone biokomponenty, nie narusza celów ochrony przyrody. Tylko pod tym warunkiem. Zwrócę jeszcze tylko uwagę na przepis art. 17 ust. 3 pkt b) – to jest zdanie łączne w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Sprzeciwu nie było, przyjmujemy art. 28ba. Teraz art. 28bb. Panowie mecenasi mieliście uwagi, tak?

Legislator Michał Baranowski:

Pierwsza uwaga dotyczy poprawki do art. 28bb i jest związana z brzmieniem ust. 2 w porównaniu z art. 28ba ust. 1, chodzi o końcówkę. W ust. 2 w art. 28bb mówimy: „Do terenów zasobnych w duże ilości pierwiastka węgla zalicza się tereny, które w styczniu 2008 r. posiadały jeden z poniższych statusów, ale już go nie posiadają", a w artykule wcześniejszym, który Komisja już przyjęła, mówimy: „które w styczniu 2008 r. lub po tym dniu posiadały następujący status, niezależnie od tego, czy posiadają go nadal". Wydaje się, że zarówno w pierwszej, jak i w drugiej poprawce chodzi o ten sam opis stanu faktycznego, że wystarczy jeden ze statusów, natomiast ust. 1 w art. 28ba mówi o wszystkich statusach łącznie. Dlatego prosilibyśmy stronę rządową o informację, czy te poprawki nie powinny być ujednolicone w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Pan dyrektor opanował?

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Jeśli dobrze zrozumiałem uwagę, ust. 2, który teraz zmieniamy, ma w sposób wyraźny wskazywać, że tereny te mają posiadać jeden z poniższych statusów. Taką uwagę skierowała do nas Komisja – mamy w sposób jednoznaczny wskazać, że chodzi o jeden ze statusów wymienionych z punktach od 1 do 3. Do tego zmierza ta poprawka. To nie było wyraźnie zaznaczone w pierwotnym przedłożeniu, dlatego teraz w sposób jednoznaczny…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Być może problem jest trochę językowy, bo w poprawce 28ba w ust. 1, który już przyjęliśmy, czytamy – cytuję końcówkę: „posiadały następujący status, niezależnie od tego, czy posiadają go nadal", a tu jest mowa o tym, że: „posiadały jeden z poniższych statusów, ale już go nie posiadają". Czyli w drugim przypadku, coś, ktoś, kiedyś miał i już tego nie ma – tak to rozumiem – a w pierwszym przypadku: „posiadały następujący status, niezależnie od tego, czy posiadają go nadal". To chyba jest ten sam stan faktyczny, tzn. w tym drugim przypadku ja coś kiedyś posiadałem i teraz mogę to posiadać, ale nie muszę. Niemniej jednak liczy się fakt posiadania w 2008 r. – i w jednym przypadku, i w drugim przypadku. Teraz my chcemy – tak mi się wydaje – namówić państwa do ujednolicenia tej frazeologii, bo chyba zgadzamy się, że merytorycznie to dotyczy tego samego. Żeby później nie było wątpliwości, że w jednym przypadku to samo zapisujemy tak, a w drugim inaczej, możemy się w tym momencie pokusić o pewne ujednolicenie tych sformułowań. Chyba że trzymamy się wiernie stanu literackiego dyrektywy i tam jest napisane w obu tych przypadkach tak, jak państwo tu transponujecie, chociaż my nie jesteśmy przekonani do literalnego transponowania dyrektyw, to tak na marginesie.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To co robimy?

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Panie mecenasie, myślenie w kierunku ujednolicenia wydaje się właściwe, ponieważ rzeczywiście te dwa punkty mówią dokładnie o tym samym. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w kontekście tej implementacji chcieliśmy bardzo jednoznacznie nawiązać do przepisów dyrektywy i czytaliśmy ją zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej. Chciałbym też zauważyć, że te dwa ustępy – ust. 3 i 4 w dyrektywie – są dokładnie tak właśnie sformułowane, jak zaproponowaliśmy. Tłumaczę intencje, dlaczego one są w różny sposób zapisane, choć w praktyce znaczą to samo – zgadzam się z panem – natomiast inaczej implementuje je dyrektywa, czyli ust. 3 jest napisany inaczej niż ust. 4.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Po prostu zastosowaliśmy literalne brzmienie dyrektywy, natomiast generalnie ma pan rację, że nie powinno być tu różnicy, ale tak to zostało zapisane w dyrektywie, w tłumaczeniu polskim.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący – przepraszam, że się wtrącę – jest jeszcze technika legislacyjna, a my wczytaliśmy się uważnie w uzasadnienie tego projektu i jego zasadniczym elementem jest maksymalnie literalna systematyka, wynikająca wprost z dyrektywy. Nasza logika formalna jest chyba na należytym poziomie, wiemy, że to powinno być jednolicie, panowie dyrektorzy mówią, że merytorycznie mamy rację, ale teraz trzeba postawić pytanie – czy wartością nadrzędną przy tej regulacji jest wierne trzymanie się dyrektywy, bo taki jest zakres przedłożenia. Czy jednak nie idziemy za daleko w sensie literackiego odtwarzania dyrektywy w naszym projekcie? Czy nie należałoby uwzględnić naszych zasad techniki, nawet nie tyle prawodawczej, co konstrukcji norm prawnych. Nie wiem, powiem szczerze, Wysoka Komisjo, jakie rozwiązanie rekomendować, bo mam cały czas w pamięci dyskusję wynikającą z pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Myślę, że trzeba się kierować zdrowym rozsądkiem.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Uważam, że powinniśmy zastosować jednolite sformułowanie językowe. Zarówno w pierwszym, jak w drugim przypadku musi to być tożsame, bo po co to rozróżniać, jeżeli chodzi o to samo – a chodzi dokładnie o to samo.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Podzielam tę opinię pana posła. Decyzję powinni nam podpowiedzieć panowie z MG, ale trzymanie się czegoś literalnie prowadzi czasem do absurdów.

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Proponowałbym pozostanie przy obecnych zapisach, a przemawiają za tym dwa argumenty. Pierwszy jest taki, że bardzo literalnie odczytywana jest ta propozycja również przez Legal Service. Jest jednak pewien mały niuans, bo proszę zwrócić uwagę, że jest również zdanie łączne w tym przepisie – art. 28bb ust. 3: „Przepisów ust. 2 nie stosuje się, jeżeli w czasie pozyskiwania biomasy teren posiadał ten sam status co w styczniu 2008 r.”. To powinno rozwiązać wątpliwości, czyli jest to sytuacja, w której teren posiada ten sam status.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Pytanie techniczne – rozumiem, że w konsekwencji wcześniejszej zmiany w art. 28ba, tu też zmieniamy styczeń na okres od 1 do 31 stycznia, konsekwentnie, w tekście całej ustawy.

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Tak jest.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Zatem spróbujmy już to rozstrzygnąć. Pan naczelnik zaproponował, żeby było literalnie według tłumaczenia – niech się ta wola spełni. W takim razie jeżeli nie ma sprzeciwu, to przechodzimy do art. 28bc. Panowie mecenasi chcieli coś dodać?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj jest styczeń, czyli wpisujemy: w okresie od 1 do 31 stycznia 2008 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Myśmy się oparli na tym, że panowie mecenasi pomogą te poprawki zrobić, wiemy, na czym ma polegać zmiana. Korekty będą naniesione przez panów.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Oczywiście, później musicie państwo sprawdzić w sprawozdaniu, czy się nie pomyliliśmy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Upoważniliśmy panów do tego.

Artykuł 28bd – coś panowie mają?

Legislator Michał Baranowski:

Chcieliśmy zgłosić uwagę do proponowanego art. 28bd pkt 2 – konkretnie chodzi o pierwszy wiersz tego punktu. Mam na myśli fragment – „wymogami minimalnymi pod względem dobrej kultury rolnej zgodnej z art. 94 rozporządzenia czy wymogami minimalnymi pod względem dobrej kultury rolnej zgodnie z art. 94 rozporządzenia". Czy art. 94 mówi wprost o wymaganiach minimalnych, czy też mówi o tym, jak będzie określona dobra kultura rolna, bo po analizie art. 94 nie jesteśmy pewni, czy zaproponowana poprawka trafnie oddaje sens tego artykułu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wysoka Komisjo, art. 94 jest napisany w sposób dosyć skomplikowany i teraz musimy prawidłowo odesłać. Brzmi on: „Państwa członkowskie zapewniają, aby wszystkie użytki rolne łącznie z gruntami, które nie są już wykorzystywane do celów produkcyjnych, były utrzymywane" – tu jest błąd językowy, bo brakuje „w" – „w dobrej kulturze rolnej, zgodnej z ochroną środowiska. Państwa członkowskie określają na poziomie krajowym lub regionalnym" – tu jest nasza wytyczna – „normy minimalne obowiązujące beneficjentów w zakresie dobrej kultury rolnej, zgodnej z ochroną środowiska na podstawie załącznika 2, uwzględniając szczególne cechy danych obszarów, włączając w to warunki glebowe, klimatyczne, istniejące systemy gospodarki rolnej, użytkowanie gruntów, zmianowanie upraw, metody uprawy roli oraz strukturę gospodarstw. Państwa członkowskie nie określają wymogów minimalnych, które nie zostały ustanowione w załączniku nr 2".

O co chodzi? Chodzi o to, że jest coś takiego jak dobra kultura rolna, związana z prawem rolnym, i w tej dobrej kulturze należy utrzymywać użytki rolne. Teraz odnosimy te normy art. 94, który nakłada na państwa członkowskie utrzymywanie minimalnych wymogów pod względem dobrej kultury rolnej. Taka jest propozycja. Czy faktycznie o to chodzi? Czy nacisk jest położony na wymagania minimalne pod względem dobrej kultury rolnej, czy też powinno być: na wymagania dobrej kultury rolnej minimalne, zgodnie z art. 94 tego aktu, który cytuję. Przykro mi, drodzy państwo, ale tak to jest napisane, a odesłanie musi być precyzyjne, żeby później nie było wątpliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nasza czara zaczyna się napełniać, napełniać…

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie mecenasie, ust. 6 jest kaskadowo sformułowany i rozumiem, że…

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Żeby jeszcze trochę bardziej zaplątać, proszę zwrócić uwagę, że we wprowadzeniu do wyliczenia w pkt 1 mamy: „prowadzona była zgodnie z: wymogami minimalnymi pod względem dobrej kultury rolnej zgodnej z…". To się trochę ciężko czyta, poza tym, czy proponowane brzmienie faktycznie odzwierciedla nasze intencje, tzn. intencje ustawodawcy?

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Coś mi się wydaje, że panowie macie zdolności do dzielenia włosa na czworo, bo to, co mówicie, jest na logikę nie do rozstrzygnięcia. Ludzie kochani, postawiliście problem, który nie jest problemem, tylko, moim zdaniem, to są typowe zawiłości tłumaczenia, bo jakby ktoś powiedział to po angielsku, to byłyby problemy takie, że jeden tłumacz przetłumaczyłby tak, a drugi tak, i obaj mieliby rację. My teraz mamy rozstrzygać – nie wiadomo, kto ma nas oświecić – który ma rację.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, żeby podejść pozytywnie, proponujemy tak – prowadzona była zgodnie z wymogami minimalnymi pod względem dobrej kultury rolnej, o której mowa w art. 94, i dalej bez zmian. Wtedy precyzja będzie zachowana.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Umówmy się, że na drugi raz będzie pan od tego zaczynał.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Sprzeciwu nie ma, artykuł jest przyjęty z poprawką i z korektą.

Artykuł 28bc – niech pan zacznie, panie mecenasie, od końca.

Legislator Michał Baranowski:

Odnośnie do art. 28be, bo 28bc już był, potem był 28bd, teraz mówimy o 28be. Zwracamy uwagę na otwarty katalog – mamy tu wyrażenie „w szczególności" – dotyczący tego, w jaki sposób będzie potwierdzane spełnienie kryterium zrównoważonego rozwoju. Uzasadnienie mówi, że poprawka ma mieć charakter doprecyzowujący, ale chcemy zwrócić uwagę, że jest to jednak katalog otwarty, wskazujący, że być może to potwierdzanie spełnienia kryterium będzie odbywało się innymi jeszcze sposobami, o których ten przepis nie mówi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jakieś uwagi, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, po wysłuchaniu słusznej uwagi pana mecenasa proponujemy wykreślenie słów „w szczególności" w tej poprawce, czyli: „odbywa się przes system bilansu masy".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, sprzeciwu nie słyszę. Przyjęliśmy art. 28be z poprawką.

Teraz art. 28bf – panowie macie uwagę?

Legislator Michał Baranowski:

Znów mamy uwagę dotyczącą wyrażenia „w szczególności", pojawiającego się w przepisie dotyczącym nakładania na podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy obowiązku spełnienia kryteriów – „odbywa się w szczególności zgodnie z art. 28i, art. 30b" i kolejne. Mamy tu katalog otwarty, natomiast jeśli nakładamy na kogoś obowiązki, to katalog powinien być szczegółowy. To po pierwsze.

Po drugie, wydaje się nam wątpliwe, czy można egzekwować obowiązki nakładane na podmioty za pomocą przepisów karno-administracyjnych – jest art. 33 ust. 1 pkt 8a, 8d i 8f. Te przepisy mówią o tym, kto naruszy inne przepisy niż te, które wymieniamy. Wydaje się nam, że należałoby wymienić te przepisy, które faktycznie podmioty realizujące mają egzekwować, a przepisy karne będę uruchamiane dopiero wtedy, kiedy te przepisy będą łamane. To są nasze dwie uwagi do poprawki w art. 28bf.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie naczelniku?

Naczelnik wydziału departamentu MG Tomasz Pańczyszyn:

Dosłownie dwa słowa na temat funkcjonowania systemu i zrozumiecie państwo istotę tej uwagi. Musieliśmy dopisać ust. 2, dlatego że z ust. 1 wynika, iż weryfikację prowadzimy w ramach bilansu masy wobec kryteriów zrównoważonego rozwoju, natomiast KE domagała się od nas również wskazania jednoznacznego przepisu, jak weryfikujemy spełnienie kryteriów zrównoważonego rozwoju przez podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy.

Przepis ten – mówię to z pełną świadomością – ma charakter informacyjny. Proszę zwrócić uwagę, co on mówi: „Wykazanie spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju, określonych w art. 28b i 28bc, przez podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy odbywa się w szczególności”. Tu wskazujemy przepisy, które w sposób wyraźny określają sposób postępowania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w kontekście weryfikacji celu narodowego przez podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy. Musieliśmy to wskazać w jednym miejscu, choć oczywiście, jeśli przeczytacie państwo art. 28i, a także art. 30b, to wiadomo, jakie kompetencje ma w tym zakresie prezes URE. To jest przepis informacyjny i w tym kontekście pozostawienie sformułowania „w szczególności” jest zasadne, ponieważ nie jest to pełen katalog możliwości, jakie w tym obszarze może wypełniać prezes URE. Chciałbym zwrócić uwagę, że podmioty realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy są koncesjonariuszami, czyli podlegają przepisom Prawa energetycznego. Dlatego też „w szczególności” powinno tu pozostać, bo przepis ma charakter informacyjny.

Druga państwa uwaga, odnosząca się do kar, wydaje się jak najbardziej zasadna. Rzeczywiście, przytoczenie art. 28i i art. 30b pokaże oceniającym ze strony KE, na jakich zasadach obywa się weryfikowanie, a kary są jakby aspektem niezwiązanym z samym etapem weryfikacji, tylko z kwestią sankcjonowania. Dlatego potwierdzamy, że te ostatnie przepisy, a więc art. 33 ust. 1 pkt. 8a, 8d i 8f, można usunąć.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

No to wszystko jasne. Sprzeciwu nie ma, art. 28bf przyjęty.

Przechodzimy do art. 2 ustawy. Czy są uwagi?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, w art. 2 w odnośniku nr 1 w pkt 2 proponujemy kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 3 w brzmieniu: „częściowo dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych”.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są uwagi do art. 2? Proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Zgodnie z uwagą pana przewodniczącego, żeby zacząć od konkluzji, sugerujemy skreślenie art. 2 i przeniesienie jego treści do innego artykułu w projekcie. Dlaczego? Analizowany art. 2 polega na zmianie odnośnika ustawy – Prawo budowlane. Jednocześnie art. 6 odnosi się do ustawy o charakterystyce energetycznej budynków w zakresie, w jakim zmienia on Prawo budowlane. Zarówno zmiana w art. 2, jak i zmiana w art. 6 mają wejść w życie zgodnie z artykułem o wejściu w życie w marcu 2015 r., czyli wtedy, kiedy wejdzie w życie ustawa o charakterystyce energetycznej budynków. Sugerujemy, aby zmiana zawarta w art. 2 została przeniesiona do ustawy zmieniającej ustawę o charakterystyce energetycznej budynków, tak, żeby obie zmiany, mające *de facto* ten sam charakter, uzupełniające tę samą ustawę, weszły razem z całą ustawą. Stąd też, naszym zdaniem, należy skreślić art. 2, tak żeby jego treść została przeniesiona do zmiany w art. 6. Wtedy będzie to dotyczyło jednoznacznie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków, które wejdzie w życie w marcu przyszłego roku. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Generalnie przyjmujemy i nie zgłaszamy zastrzeżeń do umiejscowienia tej zmiany w Prawie budowlanym.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, niczego nie dodajemy, niczego nie usuwamy z ustawy, przenosimy tylko fragment, który obecnie jest w art. 2, dotyczącym nowelizacji ustawy – Prawo budowlane, do również zmienianej, projektowanej regulacji – ustawy o charakterystyce energetycznej budynków. Proszę zwrócić uwagę, że tamta ustawa, tak jak kolega zauważył, jeszcze nie weszła w życie i już ją nowelizujemy, zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby znowelizować Prawo budowlane w zakresie ustawy nowelizowanej – tylko tyle i aż tyle. Innymi słowy, unikniemy dodatkowej zmiany w Prawie budowlanym, która z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej nie musi być w ten sposób rozpatrywana.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

W takim razie zmiany nie wprowadzamy. Jak dojdziemy do art. 6, to będziemy o tym przypominać. Czyli art. 2 mamy przyjęty.

Artykuł 3 ma trochę zmian, więc po kolei. Czy są uwagi do zmiany nr 1?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, proponujemy dokonać korekty w art. 3 pkt 4.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Przechodzi pan do zmiany nr 4, czy dotyczy to już art. 20gb?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Przechodzę do art. 3, bo rozumiem, że jesteśmy…

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jesteśmy przy art. 3, tylko tam zmian jest kilka, konkretnie cztery. Czy więcej? Cztery.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Proponuję w odnośniku nr 1 uchylić pkt 5 oraz w pkt 6 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 7 w brzmieniu: „częściowo dyrektywy w sprawie stosowania energii ze źródeł odnawialnych".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To jest zmiana nr 1. Czy panowie mecenasi mają uwagi? Proszę.

Legislator Michał Baranowski:

W sprawie poprawki do art. 3. Jeśli dysponujemy tym samym wydrukiem co państwo posłowie, to chyba wkradł się mały błąd, który powoduje nieścisłość. Pierwsza część poprawki dotyczy zmiany nr 1 w art. 3 – to jest nadanie nowego brzmienia odnośnikowi w ustawie – Prawo energetyczne. Do tego nie zgłaszamy uwag. Druga część poprawki, także z numerem 1, mówi o zmianie w lit. c) w pkt 4. Do tej poprawki, polegającej na dodaniu pkt 3 w ust. 2, mamy uwagę. W wierszu trzecim czytamy: „wynikających z europejskich norm w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet, o których mowa w pkt 2". Wydaje się nam, że tutaj pojawiła się jakaś drobna pomyłka, ponieważ w pkt 2 etykiety nie występują, one występują w pkt 1. Dlatego prosilibyśmy stronę rządową o odniesienie się do tego, czy to odesłania albo określenie, czego te normy mają dotyczyć, jest prawidłowe. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie mecenasie, odniesienie powinno być do pkt 1 i 2.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak na dobrą sprawę, to pojawia się pytanie o kontekst merytoryczny, bo jest tu mowa o europejskich normach w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet. Generalnie stosuje się w prawie odesłania do jakichś norm, ale w sposób bardziej precyzyjny, pojawia się pytanie o to, czy tutaj ta precyzja jest zachowana, bo mamy do czynienia z odesłaniem bardzo szerokim – mówimy o europejskich normach w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet. Czy tutaj nie można byłoby – to pytanie może trochę retoryczne – bardziej precyzyjnie zapisać, do jakich konkretnie norm odsyłamy, bo w uzasadnieniu jest mowa o tych normach. Do czego zmierzam? Do tego, czy odbiorcy będą wiedzieli, o jakie normy

prawne chodzi. Czy będą potrafili w sposób odpowiedni zastosować się do takiego przepisu prawnego, który ma, jak wspomniałem na początku, dużą dozę ogólności. Mówię o europejskich normach w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet, prawdopodobnie tych norm jest bardzo dużo i mają one charakter bardzo generalny. Prosilibyśmy o potwierdzenie, czy w przypadku tego przepisu, taki poziom ogólności jest jedynie możliwy do osiągnięcia?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie mecenasie, chcieliśmy jeszcze wrócić do pkt 3, do tego odniesienia „o których mowa w pkt 2". Za chwilę oddam głos koledze, natomiast co do tej drugiej kwestii, którą pan podniósł: takie sformułowanie ogólne wynika, po pierwsze, z dyrektywy, po drugie, liczba europejskich norma w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet jest potężna, więc cytowanie wszystkich norm, uwzględniając również permanentne zmiany w tych normach, dokonywane w krajach europejskich, znacznie utrudniłoby czytelność tego przepisu i nie uwzględniało wszystkich możliwych norm, które obowiązują w tym obszarze, stąd takie sformułowanie. Natomiast, jeśli chodzi o to, czy adresaci tych norm poradzą sobie z ich odnalezieniem, to rozumiem, że istnieją bazy danych informacji dotyczące norm w zakresie oznaczeń ekologicznych i etykiet. Środowisko branżowe posługuje się tymi bazami danych.

Naczelnik Wydziału Odnawialnych Źródeł Energii w Departamencie Energii Odnawialnej MG Mariusz Radziszewski:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o wyjaśnienie odwołania do oznaczeń ekologicznych – chodzi o zmianę nr 2 w poprawce, dodanie pkt 3 – to ona rzeczywiście odnosi się tylko i wyłącznie do pkt 2a. Oznaczenia ekologiczne są wprost wskazane przez sformułowanie „zawiera się w pkt 2". W stosunku do oznaczeń ekologicznych czy tej normy, która ogólnie wskazuje na normy obowiązujące na poziomie UE, to rzeczywiście, one co do niektórych urządzeń, to są głównie urządzenia grzewcze, głównie urządzenia gospodarstwa domowego, są bezpośrednio wskazywane w rozporządzeniach UE. Natomiast tu mamy też do czynienia ze zmianą w art. 52 ustawy – Prawo energetyczne. Mamy też dwie delegacje ustawowe dla ministra gospodarki do określenia w stosunku do instalacji odnawialnego źródła energii, gdzie takie oznaczenia ekologiczne będą stosowane. Jak rozumiem, na podstawie norm europejskich będą wypracowane i przygotowane stosowane rozporządzenia.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Zachowujemy to odesłanie również do pkt 1, czyli 1 i 2, czy też poprzestajemy tylko na 2?

Naczelnik wydziału w departamencie MG Mariusz Radziszewski:

Wyłącznie do pkt 2, tak jak było w pierwotnym przedłożeniu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dobrze, czyli odnotowujemy, że ma być odesłanie tylko do pkt 2.

Panie przewodniczący, jestem jeszcze państwu winien jedną zmianę formalną, bo w tym momencie jesteśmy przy poprawce dotyczącej art. 52, o ile się nie mylę, natomiast w art. 4 jest jeszcze zmiana nr 2, która dotyczy dodania art. 20ga i 20gb. W art. 20gb czytamy: „minister właściwy do spraw gospodarki przy udziale władz samorządowych…". Korekta legislacyjna – w potocznym języku jest coś takiego, jak władza samorządowa, natomiast z punktu widzenia języka prawnego mamy do czynienia z jednostkami samorządu terytorialnego. W tym przypadku proponowalibyśmy zapisać: „minister właściwy do spraw gospodarki przy udziale jednostek samorządu terytorialnego opracowuje programy informacyjne" itd. Jeżeli poprzestaniemy na sformułowaniu „władz samorządowych", później może być problem, co to oznacza. Mimo że w potocznym języku to funkcjonuje, język prawny nie uznaje takiej kategorii jak władza samorządowa.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Tę poprawkę przyjmujemy jako zasadną.

Legislator Michał Baranowski:

Jeszcze uwaga co do procedury. Zmiana nr 2 polega na dodaniu art. 20ga i 20gb w rozdziale, gdzie znajduje się art. 20g, czyli w rozdziale 3a ustawy – Prawo energetyczne. Otóż, rozdział ten będzie uchylony na mocy ustawy o odnawialnych źródłach energii, na mocy art. 170, zmiana nr 18. Projekt, o którym mówię, był procedowany dzisiaj w tej sali, stąd pytanie do strony rządowej, jakie brzmienie przepisu powinno być zachowane, bo w przypadku wejścia w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii dodawane artykuły zostaną uchylone. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie mecenasie, zakładamy, że procedowanie tej ustawy odbędzie się przed przyjęciem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Ta ustawa wejdzie w życie przed ustawą o o odnawialnych źródłach energii, natomiast oczywiście w ślad za uchyleniem przepisów będzie niezbędna, jak rozumiem, zmiana ustawy o odnawialnych źródłach energii poprzez wpisanie tych regulacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Teraz możemy zapytać o przyjęcie poprawki. Omawialiśmy zmianę nr 1 i 2, pan mecenas zwracał uwagę na art. 20g itd. Czy moglibyśmy przyjąć od razu zmiany nr 1 i 2? Czy pan mecenas ma coś jeszcze?

Legislator Michał Baranowski:

Jeśli chodzi o art. 3, więcej uwag nie mam.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Artykuł 3, zmiany nr 1 i 2.

Legislator Michał Baranowski:

To już wszystko z naszej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Wszystko, tak? Nie widzę sprzeciwu, przyjęliśmy te dwie zmiany

Zmiana nr 3 – też nie widzę sprzeciwu, czyli przyjęliśmy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4 ma punkty a), b), c), d), e). Nieśmiało pytam, czy są uwagi do zmiany nr 4? Czas minął, nie ma uwag, w takim razie przyjęliśmy zmianę nr 4.

Przechodzimy do art. 4.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, art. 4, czyli zmiany w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Proponujemy w odnośniku nr 1 w pkt 14 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 15 w brzmieniu: „częściowo dyrektywy 28 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych”. To jest pierwsza poprawka do art. 4.

Druga poprawka dotyczy dodania ust. 13 i 14 w brzmieniu: „W przypadku, gdy w ramach zobowiązania, o którym mowa w ust. 5, środki są przeznaczone na wspieranie rozwoju:

1) instalacji wykorzystujących do wytwarzania energii biomasę, wsparciem obejmuje się w szczególności technologie o sprawności przemiany energetycznej wynoszącej co najmniej 85% w przypadku ich zastosowania w samodzielnych lokalach mieszkalnych lub lokalach o innym przeznaczeniu, a w przypadku zastosowania ich w instalacjach przemysłowych co najmniej 70%;

2) pomp ciepła, wsparciem obejmuje się w szczególności pompy ciepła spełniające minimalne wymagania dotyczące oznakowania ekologicznego określone w decyzji Komisji z dnia 9 listopada 2007 r. określającej kryteria ekologiczne dotyczące przyznawania wspólnotowego oznakowania ekologicznego pompom ciepła zasilanym elektrycznie, gazowo lub absorpcyjnym pompom ciepła;

3) instalacji wykorzystujących do wytwarzania ciepła energię promieniowania słonecznego, wsparciem obejmuje się w szczególności technologie oparte na normach europejskich, w tym podlegające oznakowaniu ekologicznemu, etykietowaniu etykietami energetycznymi”.

Ust. 14: „Przy ocenie skuteczności przemiany przekształcania energii oraz stosunku mocy wejściowej do mocy wyjściowej instalacji, o których mowa w ust. 13, zastosowanie mają w szczególności procedury obowiązujące w prawie Unii Europejskiej lub prawie międzynarodowym".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy są jakiejś uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy zacytować fragment opinii BAS, która została dołączona do projektu, w zakresie zmiany, którą teraz procedujemy. BAS wskazuje, że proponowana zmiana powinna być notyfikowana Komisji Europejskiej jako potencjalna pomoc publiczna – to jest na stronach 10 i 11 opinii. Zacytuję ten fragment: „Ponieważ projekt ani obowiązująca ustawa – Prawo ochrony środowiska, nie przewidują gwarancji, że pomoc przewidziana w art. 401c ust. 5 ustawy w związku z proponowanym ust. 13, będzie udzielana zgodnie z rozporządzeniem 651/2014, nie ma także informacji, czy dotychczas obowiązujący przepis był notyfikowany Komisji, wskazane jest notyfikowanie Komisji Europejskiej projektowanej pomocy w trybie art. 108 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i odpowiednio naszej ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej". Dziękuję.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że pan mecenas odniósł się do stanowiska BAS, cytując zastrzeżenie, które zostało tam przedstawione. My, znając tę opinię prawną, wystąpiliśmy w trybie roboczym do przedstawicieli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ściślej do Departamentu Pomocy Publicznej, który zakwestionował te zastrzeżenia przede wszystkim z tego powodu, że to nie akt prawny rangi ustawy podlega notyfikacji. Natomiast rozporządzenie wykonawcze, które stanowiło podstawę do udzielenia pomocy w tym zakresie, podlegało notyfikacji. Taka notyfikacja tego przepisu prawnego została dokonana. Tak wynika jednoznacznie ze stanowiska Departamentu Pomocy Publicznej UOKiK.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To już jest jasne, panie mecenasie, tak? W takim razie możemy zapytać, czy jest sprzeciw wobec art. 4 z poprawką? Nie widzę zgłoszeń, przyjęliśmy art. 4.

Artykuł 5. Czy są uwagi? BL, ale najpierw pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

W art. 5, czyli w ustawie o efektywności energetycznej proponujemy w odnośniku nr 1 w pkt 2 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 3 w brzmieniu: „częściowo dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Proszę, BL.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, ponownie chcielibyśmy zwrócić uwagę na opinię BAS, która wskazuje, że implementacja tej dyrektywy nie była celem tej ustawy. BAS zwróciło uwagę, że art. 5 poprzez rozszerzenie odnośnika jest niejako w sprzeczności, ponieważ uzasadnienie projektu – zgodnie z opinią, którą dysponujemy – w ogóle nie odnosiło się do konieczności implementacji dyrektywy 2009/28/WE. Teraz my, naszą poprawką dodamy taki odnośnik, co będzie sugerowało, że faktycznie ta ustawa w jakimś zakresie tej implementacji dokonuje. Wskazujemy na opinię, że ta zmiana – na pierwszy rzut oka czysto techniczna – niesie za sobą pewną wartość merytoryczną. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, panie mecenasie, podtrzymujemy potrzebę wskazania, że ustawa o charakterystyce energetycznej budynków częściowo wdraża postanowienia dyrektywy w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, również ustawa

o efektywności energetycznej. Rozumiem, że jesteśmy już przy art. 5 i 6, więc odniosę się zarówno do jednej, jak i drugiej ustawy. Jeżeli chodzi o regulacje dotyczące ustawy o efektywności energetycznej, to odsyłam do jej art. 10 ust. 1 oraz art. 17 ust. 1 pkt 6. Natomiast w zakresie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków mówimy o jej art. 39 ust. 2–4. Naszym zdaniem, wskazane przepisy artykułów dwóch wymienionych ustaw wdrażają postanowienia art. 13 ust. 5 oraz art. 14 ust. 5 dyrektywy.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiem, że pan mecenas jest przekonany. W takim razie czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 5.

Przechodzimy do art. 6.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Odniosę się merytorycznie do poprawki, którą za chwilę przedstawię. Generalnie sprowadza się ona do tego, aby w odnośniku nr 1 do ustawy o charakterystyce energetycznej budynków wskazać, że ta ustawa wdraża również częściowo postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Odnośnik nr 1 do ustawy o charakterystyce energetycznej budynków brzmiałby: „Niniejsza ustawa wdraża postanowienia następujących dyrektyw Unii Europejskiej: 1) dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie charakterystyki energetycznej budynków; 2) częściowo dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Tu mieliśmy przenieść zapisy z art. 2.

Legislator Michał Baranowski:

Ponieważ zasugerowaliśmy Wysokiej Komisji przeniesienie treści art. 2 do art. 6, a poprawka, tak na pierwszy rzut oka, polega na tym, że cała zmiana dotycząca art. 6 będzie polegała tylko na dodaniu brzmienia odnośnika, bez zmiany w art. 43 odnośnie do nowelizacji Prawa budowlanego, stąd nasze pytanie – skąd ta różnica? Wydaje się, że zmiana nr 2 – zakładamy pewną celowość – była konieczna, jeśli chodzi o nowelizację ustawy – Prawo budowlane, poprzez dodanie nowych odnośników. Poprawka w tym brzmieniu, jakim dysponujemy, rezygnuje z tego, więc prosilibyśmy o wyjaśnienie, bo być może musielibyśmy art. 2 zostawić tam, gdzie był, jeżeli strona rządowa uważa, że w tym zakresie Prawo budowlane nie powinno być zmieniane. Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie MG Mariusz Radziszewski:

Panie przewodniczący, panowie legislatorzy, zakładaliśmy, że taka konstrukcja, jaka jest zastosowana w przedłożeniu poselskim, będzie budziła kontrowersje, dlatego że zmieniamy odnośnik do odnośnika, który jeszcze nie wszedł w życie, a *de facto* wejdzie w życie 9 marca 2015 r. Myśleliśmy, że z legislacyjnego punktu widzenia lepiej będzie, jak odwołamy się do przepisów już obowiązujących, natomiast z opóźnioną datą wejścia w życie. Stąd taka konstrukcja poprawek do art. 2, do art. 6 i konsekwentnie do art. 7, do którego jeszcze nie doszliśmy, ale już sygnalizuję, że tam też będziemy zmieniać koncepcję i podejście. Panowie legislatorzy na pewno wprowadzą nas w ten temat. Zatem w momencie, kiedy przyjęliśmy koncepcję, że dokonujemy zmiany odnośników w ustawie, która jeszcze nie weszła w życie, wszystko jest w porządku i wracamy do koncepcji zmiany, która jest zawarta w przedłożeniu poselskim w art. 6, a którą panowie z BL sygnalizowali, gdy omawialiśmy art. 2.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Uważamy, że posłowie lepiej to zrobili, w tym sensie, że projekt poselski prawidłowo to transponuje. O co chodzi? Ustawa z 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków jeszcze nie weszła w życie. Z tego co pamiętam, ona wejdzie w życie w dniu 9 marca 2015 r., a zatem, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej możemy się odnieść do tego, co zostało ogłoszone, a jeszcze nie weszło w życie. Odnośnik i część związana z Prawem budowlanym jest w oczywisty sposób związana z tą regulacją, którą dzisiaj procedujemy. W naszej ocenie prawidłowa jest odpowiednia zmiana bezpośrednio do tej

ustawy z 2014 r. również w zakresie Prawa budowlanego. Wówczas na podstawie jej przepisów, a więc przepisów z 29 sierpnia, wszystkie te regulacje łącznie wejdą z tą datą, o której wspomniałem na początku, czyli 9 marca 2014 r. W naszej ocenie będzie tak, że od strony legislacyjnej zamkniemy ten temat, biorąc pod uwagę zarówno zgłoszoną poprawkę, jak i naszą uwagę do art. 2 w zakresie Prawa budowlanego. Reasumując, zmiana w tym artykule będzie obejmowała zmianę załącznika plus odpowiednią zmianę art. 43 w zakresie odnośnika do Prawa budowlanego.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Panie dyrektorze, przyjmuje pan?

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Przyjmujemy tę propozycję zapisu legislacyjnego, która została przedstawiona przez panów mecenasów z BL.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czyli nie wracamy do art. 2, zostaje jak było i te zmiany, o których mówiliśmy, przyjmujemy teraz bez sprzeciwu.

Przechodzimy do art. 5, który jest artykułem siódmym.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić jeszcze jedną poprawkę, aby po art. 6 dopisać art. 6a, a to z tego powodu, że kilkadziesiąt minut temu państwo posłowie przyjęli poprawkę dotyczącą aktu wykonawczego wydanego na podstawie art. 22 ust. 5. Taka zmiana w delegacji ustawowej oznacza konieczność wydania nowego aktu wykonawczego. Chcieliśmy wprowadzić przepis przejściowy, który pozwalałby zachować moc aktu wykonawczego do dnia wydania nowej regulacji. W związku z tym proponujemy, aby art. 6a brzmiał następująco: „Dotychczasowy akt wykonawczy wydany na podstawie art. 22 ust. 5 ustawy zmienianej w art. 1, zachowuje moc do dnia wejścia w życie aktu wykonawczego wydanego na podstawie art. 22 ust. 5 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy".

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Czy sa uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Przyjęliśmy art. 6a bez sprzeciwu. Teraz art. 7.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Artykuł 7 w druku sejmowym jest oznaczony jako art. 5, ale to jest błąd formalny. Proponujemy brzmienie tego artykułu, mając na względzie również wcześniejsze zastrzeżenia BL, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mówiliśmy o przepisach końcowych. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń, w takim razie bez uwag, bez sprzeciwu przyjęliśmy art. 7.

Czy są uwagi do całości ustawy? Jeśli nie, to stwierdzam, że przyjęliśmy w całości projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Został jeszcze poseł sprawozdawca. Pan poseł Krzysztof Gadowski – czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Bez sprzeciwu wyznaczyliśmy posła sprawozdawcę.

Termin dla MSZ? Do dzisiaj do 12:00 wystarczy? Do 24:00 8 grudnia, czyli MSZ przedstawi opinię do 8 grudnia.

Skoro nam tak dobrze poszło, to nie znaczy, że nie zapytamy Komisji do Spraw Unii Europejskiej o sprawy, o których na początku mówiliśmy, żeby mieć pewność prawidłowego procedowania. Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.